

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ. CZWARTEK. 28 KWIETNIA 1932 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 117

ROZBICIE ROKOWAŃ MORSKICH

Delegaci Ameryki i Anglii opuszczają Genewę. —
Dyplomatyczna choroba Tardieu.

Wielkie mocarstwa rozpoczynają walkę o hegemonię na morzach.

Genewa, 27 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wielkie poruszenie wywołała dziś popołudniu w kularach Ligi wiado-
mość, że premier Tardieu, z powodu
Choroby gardła nie będzie mógł przy-
być do Genewy.

Dziś popołudniu Paul Boncour za-
wiadomił o tem oficjalnie Stimsona,
Mac Donalda i Brueninga, wyrażając im
bolewanie premiera Tardieu z tego po-
wodu.

Jak wiadomo w czasie konferencji
Stimsona, Mac Donalda i Brueninga,
Stimson rozmawiając telefonicznie z
Tardieu wyraził życzenie odbycia z
nim konferencji przed swym wjazdem
do Ameryki.

Premier Tardieu obiecał przybyć w
piątek. W związku z tem przewidywane
były na koniec tygodnia doniosłe konie-
rencje polityczne.

Data wyjazdu Stimsona i Brueninga
uległa odroczeniu. Obecnie choroba Tar-
dieu przekreśliła te przewidywania.

Stimson wyznaczył dziś swój wyjazd
na piątek.

Uda się on do Cannes, gdzie wsła-
dzie na okręt. Także i Bruening opuści
w piątek Genewę.

Londyn, 27 kwietnia.

W kołach politycznych Londynu kur-

suje pogłoska, że choroba premiera Tar-
dieu jest chorobą dyplomatyczną i wy-
blegiem,

**ABY UDAREMNIĆ POROZUMIENIE
GENEWSKIE DO JAKIEGO ZMIERZA
MAC DONALD.**

W Londynie przypuszczają, że Mac
Donald usiłował skłonić Tardieu do pe-
wnych kompromisów reparacyjno ? roz-
brojeniowych omówionych ostatnio
przez Mac Donalda ze Stimsonem i
Brueningiem.

Wobec nieobecności Tardieu kompro-
mis uważany jest za rozchwiany, a Mac
Donald rozczarowany niepowodzeniem
swej akcji wyjeżdża już w piątek z Ge-
newy.

Mac Donald rozczarowany opornem stanowiskiem niektórych państw.

Genewa, 27 kwietnia.

Dziś wieczorem odbyła się u MacDonalda niewiążąca konferencja praso-
wa. Można stwierdzić, że delegacja brytyjska na czele z Mac Donaldem jest
rozczarowana wynikami odbytych w ostatnich dniach rozmów.

Wobec niemożności dojścia do porozumienia między Anglią, Ameryką i Ja-
ponją a Francją i Włochami w sprawie układu morskiego, dalsze stosowanie
zasad traktatu londyńskiego stanie się niemożliwe.

Powstanie w Mandżurji.

Japonia wysłała znaczne transporty wojska celem przywrócenia porządku.
Kompromis chińsko-japoński zawarty

Charbin, 27 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Ze względu na to, że we wschodniej
i północnej Mandżurji szerzy się powsta-
nie przeciwko nowemu rządowi mand-
żurskiemu, wojska japońskie w Mand-
żurji rozpoczęły na bardzo wielką skalę
zakrojone operacje.

Gen. Hirose rzucił trzy brygady na
powstańców, których liczbę oceniają na
20.000. Oddziały te mają przeprowadzić
akcję wojskową we wschodniej strefie
kolei wschodnio-chińskiej. Brygada gen.
Murai skierowana została na Fang-
Czeng, a brygada gen. Yoda operuje
wzdłuż linii kolejowej wschodnio-chiń-
skiej i ma połączyć się z wojskami gen.
Mursi. Brygada Nakamury płynie w dół
rzeki Sungari na 22 uzbrojonych w arma-
ty statkach, eskortowanych przez 4 ka-
nonierki mandżurskie.

Moskwa, 27 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Źródła sowieckie donoszą z Charbinu,
że rząd mandżurski zamierza przy pomo-
cy kapitałów japońskich znacznie rozbu-
dować sieć kolejową.

W maju b. r. mają być rozpoczęte
prace przy budowie 3 linii kolejowych, a
mianowicie: Czang-Czun — Dalaj, Haj-
lun — Koszan, Charbin — Lafa. Ponadto
projektuje się budowę traktu automob-
lowego Czang-Czun — Giry.

Moskwa, 27 kwietnia.

Według sowieckich doniesień z Muk-
denu, towarzyszący Wellingtonowi Koo
chińscy urzędnicy zostali przez władze

mandżurskie aresztowani pod zarzutem
zamiaru wywołania rozruchów. W Nan-
kinie nie otrzymano od Wellingtona Koo
ani jednej depechy, od chwili przekrocze-
nia przezeń granicy.

Delegacja zamieszkałych w Mandżurji
koreańczyków złożyła komisji Ligi Nar-
dów petycję, malującą ponure stosunki

panujące w Mandżurji za rządów chiń-
skich.

Moskwa, 27 kwietnia.

Z Cycykaru donoszą o braku wszel-
kich wiadomości o losach lub miejscu
pobytu gen. Maa. 1 maja mają się zebrać
dowódcy wojsk, celem naradzenia się
nad sprawą nominacji jego następcy.

Szanghaj, 27 kwietnia.

Posel japoński w Chinach Szigemitsu
otrzymał od swego rządu instrukcję
przyjęcia formuły kompromisowej, za-
proponowanej przez posła brytyjskiego,
s r Lampsona w sprawie konfliktu chiń-
sko - japońskiego. Jak wiadomo, chiń-
czycy formułę tę już przyjęli.

B. poseł Wojewódzki rozstrzelany w Rosji.

Był on rzekomo urzędnikiem wywiadu polskiego.

Warszawa, 27 kwietnia.

(B) Do Warszawy nadeszła dziś wia-
domość z Moskwy o rozstrzelaniu przez
GPU przed kilku tygodniami z mocy wy-

roku trybunału rewolucyjnego sowiec-
kiego byłego posła do sejmiku polskiego
Sylwestra Wojewódzkiego.

Wojewódzki był wybrany do drugie-

go sejmiku z listy „Wyzwolenia“ a nastep-
nie w roku 1923 wspólnie z posłem Bal-
linem i 4 innymi postami o przekona-
niach skrajnie lewicowych utworzył par-
tję chłopską, idącą zupełnie wyraźnie
po linii ideologii komunistycznej.

Niezależna partja chłopska działała
szczególnie wśród ludności białoruskiej
i w okolicach Wilna.

W toku procesu, wytoczonego w ro-
ku 1927 posłowi Wojewódzkiemu i kilku
jego towarzyszom, ustalono, że partja
korzystała stale z funduszków otrzy-
mywanych od międzynarodówki komu-
nistycznej. Wojewódzki zdołał zbiec z wię-
zienia i wyjechał do Rosji. Obecnie na-
deszła wiadomość o jego rozstrzelaniu,
przyczem wyrok śmierci zapadł podobno
w związku z ustaleniem przez GPU, że
Wojewódzki był urzędnikiem wywiadu
polskiego.

Główny inspektor pracy Klott przybywa dziś do Łodzi.

Okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz otrzymał telefoniczne zawiadome-
nie, iż w dniu dzisiejszym przybędzie do Łodzi główny inspektor pracy Klott.
P. Klott ma zaznajomić się z sytuacją wytworzoną po wypowiedzeniu umowy zbior-
owej w przemyśle włókienniczym. (b).

Prof. Bartel ma się przenieść do Warszawy, gdzie obejmie katedrę na politechnice.

Warszawa, 27 kwietnia.

(B) Na tle ostatniej konferencji sze-
fów rządu pomajowych na Zamku u Pre-
zydenta Rzplitej nie przestają krążyć naj-
sprzedniejsze pogłoski.

Jedną z najbardziej utartych jest twier-
dzenie, że prof. Bartel przenosi się do
Warszawy, gdzie obejmie stanowisko
profesora geometrii wykreślnej na poli-
technice warszawskiej, przyczem celem
tego przeniesienia się ma być stała obe-
cność prof. Bartla w Warszawie gdzie

zająłby on nieoficjalne stanowisko do-
radcy Prezydenta.

O ile pierwsza część tej wersji wyda-
je się prawdopodobna i prof. Bartel rze-
czywiście obejmie jedną z katedr na poli-
technice warszawskiej — o tyle wiado-
mość o mianowaniu go nieoficjalnym „do-
radcą Prezydenta“ należy zapisać na
konto pogłosek powstałych na tle po-
dekscytowanej ostatnimi wypadkami
wyobraźni.

Minister Zaleski wyjechał do Warszawy.

Genewa, 27 kwietnia.

Minister Zaleski opuścił dziś popoł.
Genewę, udając się do Warszawy. Ra-
zem z min. Zaleskim wyjechali poseł
Polski w Berlinie Wysocki, min. Szum-
lakowski oraz naczelnik Lipski.

Bank Rzeszy

obniżył stopę dyskontową

Berlin, 27 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Bank Rzeszy obniżył z dniem 28
kwietnia r.b. stopę dyskontową z 5 i pół
proc. na 5 proc. i stopę lombardową z 6
i pół proc. na 6 proc.

Krwawe walki uliczne w Hiszpanji

Demónstranci demolują urzędy i gmachy publiczne. —
Groźna sytuacja w Maladze.

Kilkanaście osób zabitych i rannych.

Madryt, 27 kwietnia.

Do Madrytu napływają z prowincji niepokojące wieści o rozruchach i walkach ulicznych. Akty teroru stają się coraz częstsze.

W Vairin (prowincja Orense) demonstranci opanowali ratusz, spalili archiwę i zdemolowali urządzenie. Następnie zniszczono wszystkie dokumenty, dotyczące ściąganych podatków. Podczas starcia z policją śmierć poniosło sześć osób.

Jeden policjant jest ranny. Burmistrz tej miejscowości usiłowany utopił w stawie podmiejskim.

W Barcelonie eksplodowała wczoraj bomba w miejscowej fabryce tkackiej. Wybuch zniszczył urządzenie i pokaleczył kilka robotnic.

Sprawca zamachu, ścigany przez tłum robotników, wpadł do przedsionka kościoła, gdzie ranił się wystrzałem re-

wolweru w pierś. Nazwisko zamachowca nie jest ustalone. Zeznał, iż należy do syndykatu anarchistów.

Najgroźniej przedstawia się sytuacja w Maladze, gdzie od kilku dni trwa strajk powszechny, a walki z policją są na porządku dziennym.

Wczoraj na placu przed ratuszem tłum wybudował barykady ze stołów, łóżek i szaf, powynoszonych z mieszkań. Odbyło się krótkotrwałe obłe-

nie ratusza. Po odpędzeniu tłumy przez policję, demonstranci rozpoczęli rabunek, sklepów. Sześć osób odniosło rany.

W Villanueva komuniści podłożyli ogień pod stary kościół drewniany z końca XVI wieku. Świątynia spłonęła częściowo.

Podobne wypadki rozegrały się wczoraj w Carmonie, gdzie podpalono klasztor. Strażaków, którzy przybyli

na alarm, tłum powitał kamieniami. Mimo to straż ogniowa zdołała zażegnać niebezpieczeństwo, a podczas rozpedzania podpalaczy, wywiązała się krwawa bójka.

JEŻELI W WARSZAWIE.

TO TYLKO 1-50

NOVA GOSPODA
RESTAURACJA - BAR

WARSZAWA, JASNA 4.
REVELACYJNIE NISKIE CENY

Niezwykłe zjawisko atmosferyczne

Londyn, 27 kwietnia.

W stolicy południowo-amerykańskiej republiki Paragwaj, w mieście Asuncion wybuchła wczoraj wśród ludności wielka panika.

W pewnej chwili zauważono, iż sklepienie niebieskie przybrało nagle krwawą barwę. Wśród ludności rozszły się alarmujące pogłoski o końcu świata.

Tysiące mieszkańców pobiegło do kościołów, które wypełniły się do ostatniego miejsca. Duchowoństwo z trudnością uspokajało podnieconą ludność.

Przyczyna niezwykłego zjawiska nie jest jeszcze dokładnie znana, prawdopodobnie pozostała ona w związku z nowymi wybuchami wulkanów.

Hitlerowcy przekroczyli granicę francuską

Paryż, 27 kwietnia.

W dniu wczorajszym, jak donoszą, 150 szurmowców dokonało napadu na posterunek graniczny we wsi Brelenbach. Gdy straż graniczna zatrzymała jakiegoś Niemca z kontrabandą, szurmowcy wtargnęli na posterunek i odbili go, wypędzając strażników francuskich.

Napastnicy zdemolowali lokal, poczem zbiegli. Naczelnik straży granicznej pruskiej przeprosił władze francuskie za napad i wydał zarządzenie aresztowania sprawców zajścia.

Hitler przybywa do Berlina

celem przeprowadzenia narad z przywódcą stronnictwa centrowego

Berlin, 27 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Raport ministra Groenera u prezydenta Hindenburga trwał trzy godziny. Dało to kołom politycznym powód do przypuszczeń, że min. Groener poruszał na konferencji nie tylko sprawę Reichsbanneru, ale również szereg kwestii z zakresu polityki wewnętrznej. Krąży nawet pogłoski, że Groener zamierzał ustąpić ze stanowiska ministra Spraw Wewnętrznych, zatrzymując tękę Reichswehry. Mówią również o silnym nacisku kół radykalno-prawicowych w kierunku anulowania zakazu szurmówek narodo-socjalistycznych.

Berlin, 27 kwietnia.

Kancelerz Brüning przybędzie do Berlina nie wcześniej jak w sobotę rano, zatrzymując go bowiem w Genewie narady 5 mocarstw.

Berlin, 27 kwietnia.

W związku z zapowiedzią rokowań centrum z partią narodo-socjalistyczną przybywa w czwartek do Berlina prezes stronnictwa centrowego prałat Kaas.

W tym dniu zapowiedziany jest również przyjazd Hitlera.

Berlin, 27 kwietnia.

Ministerstwo Pracy Rzeszy opracowało dekret w sprawie zaprowadzenia przymusowego 40-godzinnego tygodnia pracy w pewnych określonych gałęziach przemysłu np. w górnictwie, salinach, kamieniołomach, przemyśle chemicznym browarnianym, budowlanym itd.

Berlin, 27 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Frakcja narodowych socjalistów zgłosiła w Reichstagu wniosek domagający się zniesienia dekretu o rozwiązaniu szurmówek hitlerowskich. Narodowi socjaliści żądają powołania komisji parlamentarnej dla zbadania czy rząd Rzeszy nie czerpał z funduszy publicznych na akcję wyborczą za Hindenburgiem.

Wniosek frakcji komunistycznej żąda przeprowadzenia śledztwa celem wyświetlenia podnoszonych przeciwko wybitnym osobistościom politycznym zarzutów o nadużycia, jakie miano popełnić przy zawieraniu umowy monopolowej z Kreugerem.

Napad na magazyny kolejowe w Warszawie

Bandytów do tej pory nie ujęto

Warszawa, 27 kwietnia.

Na magazyny kolejowe dworca głównego zorganizowano nocy ubiegłej napad w stylu amerykańskim. Specjalnym furgonem przywieziono do składu dwie ogromne skrzynie, które złożono w magazynie.

W nocy, gdy składy były zamknięte z skrzyni tych wydostali się złodzieje, którzy natadowali przywiezione ze so-

ba worki różnymi przedmiotami ze składu.

Wartownik, słysząc podejrzaną szmery w składzie, zanepokoił się. — Gdy chciał zatrzymać wychodzących opryszków, złodzieje obezwładnili go i zbiegli.

Wszczęty pościg nie dał dotychczas żadnego rezultatu.

Gabinet terapii fizycznej

Dr. POLAKA

Al. Kościuszki 53

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Helium, DIATERMIA

lampa kwarcowa, promienie pozacerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja masaż i t. d.

Pulowery artystyczne.

ROBIONE RĘCZNIE NA DRUTACH. Z oryginalnej wełny francuskiej niedoścignionej jakości w gatunku i kolorach. Specjalnie pulowery

KORONKOWE.

LILI HIRSZMAN,

Kilińskiego 14, II piętro.

Dźwiękowy Kino-Teatr



Dzisiaj i dni następnych!

Najgłośniejsze arcydzieło filmowe świata realizacji Howarda Hughesa. Film, jakiego nie było!

Film, jakiego nie będzie!

„ANIOŁOWIE PIEKŁA“

W roli głównej JEAN HARLOW, BEN LYON, JAMES HOLL, LUCIEN PRIVAT.

Arcydzieło nagrodzone złotym medalem na Międzynarodowym Konkursie Sztuki Filmowej.

Cud techniki filmowej! Niebywały rozmach reżyserski! Niewidziane efekty! Świetna gra artystów! „Aniołowie Piekła” — to film którego realizacja trwała 3 lata a koszt produkcji wynosił 4.000.000 dolarów! — Początek seansów o godz. 4-ej, w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł. 25x4

Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

TEATR ŚWIETLNY



Dzisiaj i dni następnych!

Film osnuty na dziejach dzieć Warszawy.



W rolach głównych: ZOSIA MIRSKA, TADEUSZ FIJEWSKI, STEFAN ROGÓLSKI, JEŻ. ROBUSZ.

Nadprogram: TYGODNIK DŹWIĘKOWY PARAMOUNTU.

Początek o g. 4.30, 6, 8 i 10.20 wiecz.

25-4

— FILM DOZWOLONY DLA MŁODZIEŻY. —

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Narutowicza 20.

Dzisiaj i dni następnych.

IWAN MOZZUCHIN

w roli tytułowej kapitalnego filmu dźwiękowego p.t.

SIERŻANT X

W rolach głównych:

25-4

SUZY VERNON, JEAN ANGELO.

Dzisiaj początek o godz. 12-ej, od 12-4 ceny miejsc niższe. — Passepartout, bilety wolnych wejść i kuponów ulgowe bezwzględnie nieważne — aż do odwołania

DŹWIĘKOWE



Dzisiaj i dni następnych.

w najcudowniejszej operetce Jana Straussa p. t.

Reż. Karola Lamaca. — Nadprogram najnowszy tygodnik Paramountu. — Passepartout, bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne. — Poranki w soboty i niedziele. Dzisiaj początek o g. 12 w poł.

IWAN PETROWICZ i ANNY ONDRA

ZEMSTA NIETOPERZA

25-4

Reż. Karola Lamaca. — Nadprogram najnowszy tygodnik Paramountu. — Passepartout, bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne. — Poranki w soboty i niedziele. Dzisiaj początek o g. 12 w poł.

Morgan i Rockefeller zachwiani.

(tu) Od czasu słynnego krachu na Wallstreet jesienią 1929 roku napróżno Stany Zjednoczone starają się osiągnąć swe dawne „prosperity”. Amerykanie przekonali się ostatecznie, że ciągłe pływianie pod prąd musi w końcu wyczerpać resztki sił. Wysłki prezidenta Hoovera w kierunku ożywienia koniunktury gospodarczej musiały spełznąć na niczym, albowiem gangrena, tocząca go spodarce ciała Ameryki, nie została jeszcze całkowicie uleczone.

Ostatnią akcją, zakrojoną na szeroką miarę, było utworzenie potężnej instytucji „Finance - Reconstruction - Corporation” z bajińskim, jak na nasze stosunki, kapitałem dwóch miliardów dolarów. Instytucja ta miała na celu ożywić handel, postawić na nogi przemysł i zasilić puste kasy banków. Ale okazało się, że nie można puścić w ruch maszyny przed jej gruntownym naprawieniem. Ogromne te fundusze musiały być zużyte wyłącznie na zasilenie banków, kolei i zakładów przemysłowych, którym groziła już ruina.

Od jesieni Finance - Reconstruction Corporation musiało udzielić kredytu 800 bankom i instytucjom finansowym. Za wyjątkiem jedynego Pensylwańskiego Towarzystwa Kolejowego, które rzeczywiście przeprowadziło daleko idącą reorganizację, dzięki poparciu tej potężnej instytucji finansowej, reszta towarzystw kolejowych musiała użyć otrzymane pożyczki na załatanie deficyto-

wych budżetów. W przemyśle sytuacja przedstawia się nie lepiej, gdyż wszelkie kredyty rządowe idą tylko na pokrycie deficytów i odwołanie upadłości.

Żelaznym fundamentem gospodarki amerykańskiej były dotychczas t. zw. „Public Utilities”, Towarzystwa Taryfowe, na których lichwiarską politykę uskarżał się przed kilku laty poseł amerykański podczas światowej konferencji elektrycznej. Jeszcze na początku okresu kryzysowego Towarzystwa Taryfowe, ściągając za gaz i elektryczność nadmierne ceny, uchodziły za najlepiej prosperujące przedsiębiorstwa. Dziś nawet te instytucje znajdują się nad przepaścią. Krach „Insull - Koncernu”, który wykazał deficyt, wynoszący 650 milionów dolarów, dowodził niezblacie obecnego stanu Towarzystw Taryfowych.

Nawet nazwisko Morgana, który do niedawna był ostoją amerykańskiego kapitału, dziś już straciło wiele na swym znaczeniu. Francja, która niedawno jeszcze była dłużnikiem Morgana, dziś jest jego wierzycielem, a Stany Ameryki Południowej, które pochłonięły obrzymie kapitały morganowskie na inwestycje, stały się dłużnikiem niewypłacalnym.

Morgan poniósł również obrzymie straty wskutek bezprzykładnej afery Kreugera. Bezpośrednio po śmierci króla zapalczanego zdawało się, że zoho-

wiązania jego nie przekraczają sumy kilku milionów dolarów, jednakże wykryte następnie nadużycia i fałszerstwa mocno obciążły niepewetowanymi stratami morganowskie koncerny. W normalnych czasach podobne straty dalyby się jakoś zatuszować, ale dziś jest to poprostu niemożliwością, niema więc żadnej przesady w tem, jeśli się mówi o załamaniu Morgana.

Czem Morgan był dla świata finansowego, tem Rockefeller — dla przemysłu, Rockefeller poniósł również obrzymie straty wskutek zachwiania koncernu Kreugera, albowiem w „Internationale Match Corporation” zaangażowany był zarówno Kreuger, jak i Rockefeller.

Przed dwoma lub trzema laty afera Kreugera byłaby poprostu śmieszną błahostką dla takiego przedsiębiorstwa jak „Cil - Company”. Przedsiębiorstwo to nieraz musiało przezwyłęzać znacznie większe przeszkody. Ale dziś największy koncern naftowy nie stoi już u szczytu swego rozwoju. Nie da się ukryć smutnego dla Rockefellera faktu, że w ostatnich latach na rynku naftowym toczy się zacęta walka na śmierć i życie. Rockefeller walczy ze swym zacętem wrogiem Deterdingiem, właścicielem koncernu naftowego „Shell Royal Dutch - Deterding, zniżając ceny w walce konkurencyjnej, osłabił znacznie swe siły — jak doniosła prasa — akcje koncernu spadły w ostatnich mie-



siącach niemal do połowy.

W innych warunkach Rockefeller mógłby może wykorzystać te osłabienie wroga, ale długotrwała walka osłabiła również jego siły, a afera Kreugera dobiła go do reszty.

Oto, zgruba wzięwszy, podłoże ciężkich zmagani amerykańskiego kapitału z niszczyielskim kryzysem. Po zachwianiu się dolara, przychodziła nowa niespodzianka — zachwianie dwóch największych potentatów amerykańskich: — Morgana i Rockefellera.

Eksplozja fabryki w Kalifornii

1 osoba zabito, 3 ranne
Berlin, 27 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W jednej z fabryk w Kolonii nastąpiła silna eksplozja zbiornika ze ścieśnionym gazem. Cały dach i wszystkie szyby w budynku zostały zniszczone. Z pośród 10 zatrudnionych w fabryce robotników 1 został zabity na miejscu odłamkami żelaza, 3 innych ciężko poranionych. Pozostali utracili niemal zupełnie słuch.

100 tys. bezrobotnych pobiera zasiłki w Polsce

Warszawa, 27 kwietnia.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia. Na wniosek komisji budżetowej zarząd główny F.B. przyjął preliminarz na m. maj, wychodzący z założenia, że wg. obliczeń ilość bezrobotnych robotników upoważnionych do zasiłków na maj wynosi około 100.000 osób. Na zasiłki preliminowano z górą 7 milionów zł.

„Drang nach Osten” Nowa manifestacja antypolska.

Królewiec, 27 kwietnia.

Związek p. a. „Der Deutsche Ostbund” rozesłał zaproszenia na zjazd do miejscowości Gernrode położonej w górach Hartzu. Zjazd odbędzie się podczas Zielonych Świąt u grobu Margrafa Gerona, słynnego z wypraw przeciwko Mieszko- wi I. Celem zjazdu jest manifestacja przeciwko obecnym granicom. Wybór miasteczka Gernrode, gdzie spoczywała kości Gerona jest celowy, chodzi bowiem o to aby zaakcentować, że „Drang nach Osten” już przed 1000 lat miał swych wykonawców.

Ambasador Willys wraca do Polski

Nowy Jork, 27 kwietnia.

Ambasador Willys ma wkrótce udać się do Polski dla załatwienia spraw dotyczących, poczem zamierza powrócić do Ameryki, celem zajęcia się własnymi interesami.

Umędzynarodowienia lotnictwa domaga się delegat polski w Genewie.

Genewa, 27 kwietnia.

Komisja lotnicza Konferencji Rozbrojeniowej rozpoczęła dziś dyskusję nad ustaleniem rodzajów broni lotniczej podporządkowanej pod 3 kryteria przyjęte przez Komisję Główną t.j. 1) broń specjalnie ofensywna, 2) broń najbardziej skuteczną przeciwko obronie narodowej, 3) broń najbardziej groźna dla ludności cywilnej.

W dyskusji zabrał głos delegat Polski Raczynski, który podkreślił jak trudnym i delikatnym zagadnieniem jest ustalenie rodzajów broni podporządkowanych pod te 3 kryteria.

O ile chodzi o broń lotniczą, którąby miała charakter specjalnie ofensywny,

p. Raczynski podkreśla, że na przewagę powietrzną składają się wszystkie rodzaje samolotów a więc samoloty myśliwskie, bombardujące i t.d. Każdego rodzaju samolot może być uważany za dostępny dla akcji ofensywnej, tak że nie mogą być pominięte samoloty cywilne. Rzeczą najistotniejszą jest akcja ofensywna w swoim całokształcie.

Najważniejszymi elementami umożliwiającymi tę akcję są: duch agresywny państwa oraz przewaga ilościowa i techniczna w dziedzinie materiałów lotniczych, potencjał wojenny dający przewagę państwu silnie uprzemysłowionemu i sytuacja geograficzna zapewniająca jednostronną przewagę państwa, którego

centra znajdują się w takim oddaleniu od granic, że są bezpieczne od wszelkiej lotniczej napaści.

Trzeba starać się o uniemożliwienie akcji ofensywnej jako takiej. Co do broni najbardziej skutecznej przeciwko obronie narodowej delegat Polski jest zdania, że uznać za taką należy bomby powietrzne, do których mogą być użyte zawsze samoloty wojskowe, cywilne jak i sterowce, tak że tu lotnictwo cywilne musi być wzięte pod uwagę.

Bombardowanie powietrzne podpada i pod 3 kryteria t.j. broń najbardziej groźna dla ludności cywilnej. W konkluzji naczelnik Raczynski oświadcza, że delegacja polska gotowa jest współpracować z innymi w pracach komisji lotniczej nad rozbrojeniem jakościowym, ale jest zdania, że prace te mogą doprowadzić do pożądanego rezultatu tylko pod warunkiem stworzenia dostatecznej międzynarodowej siły powietrznej i jednoczesnego umędzynarodowienia lotnictwa cywilnego.

Wypowiedział się on także za ścisłą i powszechną kontrolą i zwrócił uwagę na rezolucję komisji z dnia 19 kwietnia proklamującą konieczność wzięcia pod uwagę, zgodnie z art. 8 paktu położenia geograficznego i warunków specjalnych poszczególnych państw.

Delegat Włoch wypowiedział się z pewnymi zastrzeżeniami za zniesieniem lotnictwa wojskowego. Delegat Niemiec powołując się na postanowienia traktatu wersalskiego w stosunku do lotnictwa niemieckiego zgłosił rezolucję uznającą całe lotnictwo wojskowe za podpadające pod trzy ustalone kryteria i domagał się by prozycja ta rozpatrzona była jako pierwsza.

Przewodniczący przypomina, że dotychczas zgłoszonych zostało około 20 propozycji i zaproponował, by systematycznie uporządkować te propozycje i stworzyć jednocześnie podstawy do dyskusji oraz powołać podkomitet. Propozycję tę przyjęto. Na wniosek przewodniczącego do podkomisji weszli reprezentanci 12 delegacji, między innymi i Polski.

Nadużycia w Kasie chorych inkasenci zdefraudowali znaczne sumy.

(B) Dyrekcja Kasy Chorych w Łodzi natrafiła na ślad nadużyć popełnionych przez kilku nowozaangażowanych inkasentów, którym powierzono ściąganie należności od szeregu firm przemysłowych w Łodzi. Inkasenci ci, w myśl umowy, otrzymywać mieli pewną drobną prowizję od zainkasowanych sum.

Jak się okazało, niektórzy z nich mieli przywłaszczać sobie część zainkasowanych kwot, wobec czego Dyrekcja

Kasy Chorych zarządziła energiczne i szczegółowe dochodzenie, które ustało sumę ew. nadużyć.

Niesumieśni inkasenci zostali, aż do ukończenia śledztwa, zawieszani w urzędowaniu. Jednocześnie należy nadmienić, że machinacje nieuczciwych inkasentów zostały w porę spostrzeżone, wobec czego Kasa Chorych najprawdopodobniej nie poniesie poważniejszych strat.

Wyrok w procesie o zafiscia krakowskie

Kraków, 27 kwietnia.

W dniu wczorajszym o godzinie 4-ej popołudniu zapadł wyrok w procesie przeciwko sprawcom zafiscu w dniu 16 marca r. b. Skazani zostali: po dniu wzięcia Jan Szybiak, Jan Piszczak, na 10 miesięcy skazani został Władysław Ples, Waclaw Ludzik, po 7 miesięcy: Władysław Bator, Mojżesz Rajter, Marian Klimezykiewicz, po 6 miesięcy: Władysław Gałos, na 4 miesiące: Włady-

slaw Turkot, Marian Popieluch, Julian Pstrusiński, na 3 miesiące: Jan Guber, Józef Jelocha, Ruchla Szragier, na 2 miesiące: Bernard Agert, Kunegunda Szaten, Helena Fajner, Stanisław Dudek, oraz po tygodniu więzienia: Hersz Arct, Stanisław Kmiecik i Sala Kloc.

Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Obroncy zapowiedzieli apelację.

Genjalny rzeźbiarz w Łodzi.

Znakomity artysta N. Aronson rzeźbił najslawniejsze osobistości świata. — We wszystkich stolicach Europy stoją pomniki jego dłuta.

Popiersia Tolstoja, Beethovena, Pasteura, Marksa, Wagnera, Chopina i innych. (Rozmowa naszego współpracownika ze znakomitym artystą, bawiącym chwilowo w Łodzi)

W świątku artystycznym Łodzi zarwało, jak w ulu. Z ust do ust podawało sobie sensacyjną wiadomość, że do miasta naszego przybył w gościnę do brata swego, najgłośniejszy dziś w świecie rzeźbiarz N. Aronson.

Pragnąc dla czytelników „Republiki” uzyskać rozmowę z tym współczesnym Canovą, który rzeźbił i był w przyjaźni z największymi mocarzami ubiegłego i obecnego stulecia, udajemy się do mieszkania d-ra Aronsona, gdzie zamieszkał wielki rzeźbiarz. Wśród licznie zebranych w salonie członków rodziny i gości, od razu rzuca nam się w oczy charakterystyczna głowa i fascynująca postać mistrza. Wydłużona, matowa twarz, o subtelnych rysach, głęboko osadzone przenikliwe oczy, lwią czupryna o rozczochranych i falujących siwych włosach gęsto przyprószone siwizną brordą, okalająca uduchowioną twarz, oto głowa Nauma Aronsona, głowa artysty-pustelnika, która wywiera silne wrażenie.

Po krótkiej, kurtuazyjnej wymianie zdań, mistrz rozpoczął swoje wywarczenia

Pierwsze kroki.

— Urodziłem się w małym miasteczku, niedaleko Dźwińska. Rodzice moi byli bardzo zamożni ludzie i dali mi możliwość kształcenia się, oczywiście w ówczesnym ruchu religijnym. Przypadek jednak chciał, że nauczyciel mój poza swoim głównym zawodem, trudnił się także rzeźbieniem nagrobków. Godzinami całymi przyglądałem się jego pracy, starałem się zapamiętać widziane rzeczy a gdy tylko przychodziłem do domu, w tajemnicy przed domownikami, starałem się naśladować swego nauczyciela. I, o dziwo, wychodziło to zupełnie dobrze i częstokroć ku memu własnemu zdumieniu i przerażeniu, skonstatować musiałem, że rzeźby i motywy moje, były o wiele doskonalsze i bardziej pomysłowe, niż mego nauczyciela. Zaczęłem więc usilnie pracować nad sobą. Samopas, bez żadnej ręki kierowniczej, bez wszelkiej pomocy i wskazówek, ukrywając się przed rodzicami, pracowałem, studiowałem i doskonaliłem się. Trwało to aż do 18-go roku życia. W tym czasie, w roku 1891, po różnych perypetyjach, ocknąłem się bez grosza w kieszeni na Montparnasse w Paryżu. Z jakiejś niezrozumiałej przekory postanowiłem nie brać od rodziców, choć byli oni bardzo zamożni, ani jednego grosza. Postanowiłem żyć i pracować o własnych siłach.

— Zapisalem się do Akademii Sztuk Pięknych, lecz żeby zostać słuchaczem tej uczelni, trzeba było wpłacić 40 franków do „Bratniej Pomocy”. Nie mając tak wielkiej dla mnie wówczas sumy, musiałem zrezygnować z Akademii. — Wstąpiłem więc do paryskiej szkoły dekoracyjnej „Ecole du arts decoratif”. — Dyrektor szkoły profesor Lemer, z powodu mego zaawansowanego wieku, nie chciał mnie przyjąć, gdyż nauka w szkole tej trwała wiele lat i uczniowie rekrutowali się w lwiej części z chłopców znacznie młodszych. Moje próbné prace usposobiły go jednak przychylnie dla mnie i zostałem słuchaczem „szkoły dekoracyjnej”.

Po 6-ciu jednak zaledwie tygodniach, musiałem już opuścić mury tej milej dla mnie szkoły, gdyż pewnego dnia prof. Lemer, najniespodzianie stanął przy rzeźbie mojej i przyglądawszy się jej w skupieniu przez dłuższą chwilę, nie bez patosu zawołał: „Patrzenie chłopcy, u kogo nam się uczyć trzeba, oto nasz mistrz, który daleko już nas prześcignął”.

Trzeba było więc wynająć sobie pracownię i kuć swoją przyszłość o własnych siłach. Czasu nie marnowałem, pracowałem usilnie, studiowałem i przebiegłem niezliczoną ilość razy wszystkie galerie i muzea metropolii świata, pa-

trzałem i wchłaniałem w siebie piękno wielkich mistrzów.

Trzej generałowie.

Aż w roku 1899 nastąpiła wszechświatowa wystawa artystyczna w Paryżu.

Komitet wystawy przyszedł do mojej ubogiej mansardy i zabrał wszystkie moje rzeźby, które stanęły obok prac moich już słynnych w owym czasie rodaków: Antokolskiego i Rjepina. Na wystawie tej otrzymałem pierwszy złoty medal. Oczywiście, że fakt ten nie przeszedł bez echa. Imię moje stało się głośne. — Ofiarowano mi różne prace do wykonania i tem samem niepomierne poprawiło się moje położenie materialne.

W roku 1901 szalała wojna między Anglią a Burami. Świat cały emocjonował się wypadkami w Afryce i bohaterstwem trzech generałów boerskich, Botha, Dewet i Dallarey. Przybyli oni w tym czasie do Hagi, żeby nawiazać pertraktacje z rządem holenderskim w sprawie przyścia z pomocą Burom. Haga szalała za bohaterskimi generałami, na każdym kroku urządzano im owacje. Mając dużą predylekcję do głośniejszych ludzi, postanowiłem za wszelką cenę zrobić ich popiersia. Nie zastanawiając się więc długo, zapakowałem walizę swoją i nazajutrz znalazłem się w Hadze, w jednym hotelu z Burami. Dzięki moim długim włosom, olbrzymiemu kapeluszu i w niemalej mierze ekscentrycznemu wyglądowi, stałem się i ja obiektem owacji gawiedzi ulicznej, która przyjmowała mnie za jednego z generałów. Zarząd hotelu zwrócił wówczas na mnie baczną uwagę, a przyjąwszy mnie za anarchistrę rosyjskiego, który niezawodnie przyjechał, żeby dokonać zamachu na generałów, zmusił mnie do opuszczenia hotelu.

Nie dałem jednak za wygrane. I rzeczywiście, po krótkim jeszcze wysiłku, stanąłem z dużym zapasem gliny przed obliczem moich sławnych modeli. W ciągu jednego dnia zrobiłem popiersia 3-ch bohaterów boerskich. Popiersia te, po zakończeniu wojny, nabył rząd angielski i dziś znajdują się one w muzeum w Pretorji w Afryce. A w kilka lat potem, wystawiłem także na zamówienie rządu angielskiego, pierwszy wielki pomnik w Johannisburgu, ku czci bohaterów poległych w czasie wojny anglo-burskiej.

W tym czasie ruszam napowrót do swego kraju ojczystego. Przez dłuższy czas marzyłem o modelowaniu charakterystycznej głowy wielkiego filozofa rosyjskiego, Włodzimierza Solowjowa, którego sława rozbrzmiewała po całym świecie. Moi słynni z antysemityzmu rodacy, uważali atoli, że swoimi rękoma kalać będą aureolę filozofa i nie dopuścili mnie do niego.

Popiersie Tolstoja.

Pełen rozczarowania i goryczy, udałem się wówczas do Jasnej Polany, do siedziby wielkiego starca, Lwa Tolstoja. Genjalny twórca „Zmartwychwstania”, zajęty intensywnie pracą twórczą, nie

chciał mi początkowo pozować. Pozwolił mi natomiast modelować go w czasie pracy. Pochylił nisko nad papierami głowa, nerwowe kurcze twarzy, nie były oczywiście idealnymi warunkami dla pracy rzeźbiarskiej. Gdy natomiast wykończyłem popiersie żony wielkiego pisarza, Zofji Andrejewny, Tolstoj był dziełem mojem tak zachwycony, że nietylko zgodził się chętnie mi pozować, lecz dopingował mnie jeszcze w pracy. A gdy ją skończyłem, wielki Starzec zawołał: „Wielu artystów już mnie dotychczas malowało i rzeźbiło, lecz pan jedyny mnie przejrzał i zrozumiał”.

Rosyjska prasa ówczesna z Lunaczarskim na czele, rozplywała się w zachwycie i sława moja rosła z dnia na dzień. Rzeźba ta znajduje się dziś w muzeum Tolstoja.

Teraz przyszła kolej na genialnego muzyka niemieckiego, Beethovena. Ogłądałem setki portretów, rzeźb i modeli twórcy IX symfonji. Pragnąłem wchłonąć w siebie jego rysy i jego oblicze duchowe. Nareszcie w 1905 roku, przybyłem do Bonn, do kolebki rodzinnej Beethovena.

Ponieważ w pokojach muzeum Beethovena było ponuro i ciemno, wyniosłem więc swoje narzędzia do ogrodu i tutaj postanowiłem pracować. Gdy stanąłem przy mojej glinie, praca tak mnie pochłonięła, że nie ruszyłem się z miejsca, rzeźbiąc zapamiętale z pamięci wielkiego muzyka. W międzyczasie do ogrodu, gdzie pracowałem, zbiegło się całe miasteczko i przyglądało się w skupieniu mojej pracy. Gdy po dwóch godzinach rzeźba była gotowa i chciałem przystąpić do pewnych poprawek, że wszęch stron rozległy się głosy: „To jest nasz Beethoven, niech pan nic nie zmienia”. Objasniono mi po jakimś czasie, że pod tem samym drzewem, gdzie lepiłem wielkiego muzyka, Beethoven lubił grać na skrzypcach, to też chętnie zgodziłem się by właśnie na tem miejscu stanął pomnik Beethovena mego dłuta.

W tym czasie Niemcy ofiarowali mi katedrę sztuki w akademii w Düsseldorfie, pod warunkiem jednakże, bym przyjął obywatelstwo niemieckie. Nie zgodziłem się na wyrzeczenie się swojej przynależności do narodu rosyjskiego, tak samo, jak nie zgodziłem się nigdy na zmianę wiary moich ojców.

— Czując wielką wdzięczność i miłość do drugiej mojej ojczyzny — do Francji, która przyciągnęła mnie, opiekowała się mną i pozwoliła mi urosnąć, odrzuciłem propozycję stworzenia pomnika pogromcy francuzów z roku 1871 — żelaznego kanclerza Bismarka, choć obiecano mi bająskie sumy i że odbitki mojej pracy znajdą się w każdym domu niemieckim.

Rasputin w pracowni Aronsona.

— W roku 1914 przybyłem do Moskwy, by rzeźbić księcia Galicyna i znane go uczonego Uszyńskiego. W międzyczasie wybuchła wojna światowa. W

owym czasie potężny cham sybirski, Rasputin, znajdował się u szczytu sławy. Na życzenie carowej, miałem go rzeźbić. Odrzuciłem najkategoryczniej tę niecną propozycję, nie chcąc kalać rąk swoich pracą nad rzeźbą złego ducha mego kraju ojczystego. Za usilną namową jednak jednej z najświetlejszych postaci Rosji — Maksyma Kowalewskiego, który w propozycji tej widział możliwość zetknięcia się i studjowania zagadkowego charakteru Rasputina, zgodziłem się na prośbę carowej.

W ciągu 6-ciu miesięcy Rasputin prawie codziennie przychodził do mojej pracowni. Na prośbę moich przyjaciół, Niczajewa, Bechtierewa, Gorkija, prof. Gruzberga, Andrejewa i wielu innych, którzy specjalnie, w celu zetknięcia się z szatanem Rosji, stale u mnie przesiadywali, przedłużałem pracę moją do nieskończoności.

Przy pomocy różnych podstępów, udało mi się w końcu wywieść Rasputina w pole. Rzeźby swej, przewrotny mniich nie otrzymał i znajduje się ona w moim posiadaniu.

— W roku 1916 wracam do Francji. Po dłuższych studiach i badaniach zrobiłem popiersie Pasteura, który przez szereg lat stał u mnie w pracowni. W roku 1922, z okazji obchodzonych w całym świecie uroczystości ku czci 100-lecia urodzin Pasteura, przybył do pracowni mojej pewien uczonej amerykańkanin, który pragnął nabyć tę rzeźbę dla Instytutu Pasteura w New-Yorku. Przyglądając się w towarzystwie uczonego rzeźbie, uznałem ją za tak szkaradną, że wykonawszy dla upozorowania przypadku, kilka niezgrabnych ruchów, przewróciłem ją tak, że momentalnie rozbiła się na drobne kawałeczki.

Rzeźba Pasteura.

Mój gość zbladł i z rozpaczą opuścił pracownię, w przekonaniu, że postradał zmysły. Kilka godzin biegałem nieprzytomny po bulwarach Paryża. Wieczorem wezwałem przyjaciela mego, dyrygenta Jablonkę, by czuwał nademną, gdyż byłem przekonany, że każdej chwili nastąpić może atak szału. Całą noc mijałem, obudziłem się o świcie i o 6-jej rano w towarzystwie Jablonki, znalazłem się w pracowni.

W półmroku świtu, w stanie nawpół świadomym, w ciągu 20 minut stworzyłem nowe popiersie Pasteura. Po skończeniu pracy tej — zemdlełem. Gdy się ocuciłem, pobiegłem do wnuka wielkiego uczonego — d-ra Valerry Radot-Pasteur i wyciągnawszy go z łóżka, zawlokłem do pracowni. Gdy przybysz zobaczył rzeźbę, wrzucił mi się na szyję i szlochając ze wzruszenia, całował mnie przez dłuższy czas. Wiadomość ta lotem błyskawicy obiegła Paryż. Zaraz nazajutrz do pracowni mojej przybył komitet obchodu 100-lecia Pasteura. W Komitecie tym była także córka wielkiego uczonego, która, ujrawszy popiersie, zawołała:

„To mój zmartwychwstały ojciec!”

— Nie zmarnowałem, mówi po małej przerwie wielki rzeźbiarz, swego pracownitego żywota. Do dziś dnia pracuję w tej samej mansardzie, którą wynająłem przed 40-ma bliższymi laty. Tam powstało wiele prac, które zdobią najpiękniejsze place świata, nie wyłączając „Place de la Concorde” w Paryżu. Tam też rzeźbiłem Marksa, Wagnera, Szopena, tam przychodzili do mnie Lenin, Lunaczarski Gorkij i wielu jeszcze słynnych i głośniejszych w świecie. Któż zresztą, dodaje z westchnieniem artysty, zdołał ich wszystkich spamiętać.

Głęboko przejęci temi zwierzeniami i wspomnieniami, żegnamy ze wzruszeniem genialnego rzeźbiarza — Nauma Aronsona.

E. Bar.

Za wybicie oka Nowaczyńskiemu skazano Ryskalczyka na 1 rok więzienia.

Z Warszawy donoszą nam:

(g) Przed sądem okręgowym w Warszawie toczył się w ciągu całego dnia wczorajszego proces przeciwko 24-letniemu Ryskalczykowi, sprawcy napadu na znanego publicystę i literata Adolfa Nowaczyńskiego.

Ryskalczyk zaatakował red. Nowaczyńskiego w foyer teatru Polskiego w Warszawie podczas przerwy w czasie przedstawienia sztuki Marjetta. Ryskalczyk uderzył poszkodowanego pięścią w oko, skutkiem czego stało się konie-

cznie wyjęcie lewego oka, by ratować prawe. W ten sposób zeznają biegli. Red. Nowaczyński nosi grube szkła: lewe oko jest sztuczne.

Ryskalczyka skazano na 1 rok więzienia, w motywach sąd podkreślił, że nie może być mowy o policzku. Znaznaczono również, że reakcja na artykuł Nowaczyńskiego w „Myśli Narodowej” powinna przybrać inną formę, np. listu otwartego, a nie modłę wschodnią.

Skazany pozostał na wolności za poprzednią kaucją, w kwocie 300 zł.



KRONIKA

KWIECIEŃ

28

CZWARTEK

Dziś Pawła od Krzyża
Jutro Piotra M.

Wschód słońca	4.13
Zachód słońca	18.53
Wschód księżyca	2.36
Zachód księżyca	11.15
Długość dnia	14.31
Przybyło dnia	6.28

Nagroda m. Łodzi.

Posiedzenie komitetu odbędzie się w sobotę.

Zgodnie ze statutem nagrody m. Łodzi dla polskiej nauki, literatury pięknej i sztuk plastycznych, uchwalonym przez radę miejską — w roku bieżącym nagrodę tę otrzyma przedstawiciel polskich sztuk plastycznych (malarz lub rzeźbiarz).

W skład tegorocznego komitetu, którego posiedzenie zwołane zostało na sobotę, dnia 30-go b. m. godzinę 12-ą w południe, w sali Rady Miejskiej, wchodzi pp.: prof. Wojciech Jastrzębowski — delegat Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, prof. Ignacy Piętkowski — delegat Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, prof. Władysław Skoczylas — delegat Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie, p. Stefan Wegner — delegat Zrzeszenia Artystów - Plastyków w Łodzi, prof. Michał Sobeski (Poznań), dr. Mieczysław Sterling i Mieczysław Wallis (Warszawa), oraz jako przedstawiciele Zarządu m. Łodzi pp.: prezydent Bronisław Ziemięcki, ławnik przewodniczący wydziału oświaty i kultury — Przesław Smolik i delegat prezydium rady miejskiej.

Księgi zażeń

w biurach magistrackich

W celu ułatwienia interesantom w urzędach miejskich możliwość zażenia się na niewłaściwe względnie przewlekłe załatwianie spraw przez poszczególne wydziały i biura zarządu miejskiego lub też na nieodpowiednie traktowanie publiczności przez pracowników miejskich w czasie przyjęć urzędowych — prezydium magistratu zarządziło, by we wszystkich miejscach przyjmowania i załatwiania interesantów umieszczone zostały tabliczki z nazwiskiem i stanowiskiem służbowym danego urzędnika oraz ze wskazaniem rodzaju spraw przezeń załatwianych.

We wszystkich wydziałach zarządu miejskiego oraz w oddziałach, biurach, urzędach itd., pomieszczonych w odrębnych budynkach, znajdować się będą księgi zażeń, łatwo dostępne dla interesantów, przycem w miejscach widocznych wywieszonych będą obwieszczenia, gdzie i u kogo znajduje się księga zażeń i jak można z niej korzystać.

Zażalenia, wciągane do księgi, przedkładane będą dnia 1 i 15 każdego miesiąca za pośrednictwem dyrektora zarządu miejskiego — p. prezydentowi miasta.

Dopiero po 24 godzinach można pochować zmarłego.

W Dzienniku Ustaw Nr. 35, t. j. z dnia wczorajszego ukazała się ustawa o chowaniu zmarłych, stwierdzaniu przyczyny zgonu i przepisach cmentarnych.

Najgłówniejszym punktem nowej ustawy jest ten, który mówi o terminie obowiązującym od zgonu do pogrzebania. Ciała osób zmarłych — według brzmienia odnośnego artykułu — nie mogą być chowane przed upływem 24-ch godzin od chwili zgonu. Ten sam termin obowiązuje, gdy chodzi o pochowanie ciała osób zmarłych na choroby zakaźne.

Ustawa oznacza do pewnego stopnia przewrót w zwyczajach pogrzebowych znacznego odłamu pobożnej ludności żydowskiej wśród której panuje zwyczaj chowania zmarłych częstokroć w kilka godzin po zgonie. Ten rytualny pośpiech będzie musiał obecnie ustać: 24 godziny od chwili śmierci — to najkrótszy okres, po którym można ciało złożyć do ziemi.

Student zastrzelił tancerkę.

Strzały za kulisami teatryku „Ananas”. — Tragedja w przybytku humoru i radości. Czy zabójca Korczyńskiej jest dżentelmenem?

Z Warszawy donoszą nam: Zabójstwo Igi Korczyńskiej, dokonane za kulisami teatryku Ananas w Warszawie stoi nam wszystkim w pamięci. Pismo nasze w swoim czasie podało obszernie wiadomość o strasznej tragedji, której ofiarą padła młoda, piękna dziewczyna i bardzo zdolna artystka - tancerka.

Rzecz się działa 6 sierpnia ub. roku Drożyński wdarł się przemocą, w czasie przedstawienia, do garderoby teatru Ananas i od zagradzającego mu drogę biletera zażądał wprowadzenia go do garderoby Korczyńskiej.

Tancerka w tej samej chwili schodziła ze sceny. Drożyński poprosił ją o kilka chwil rozmowy, a gdy mu s.p. Korczyńska odmówiła, błyskawicznym ruchem wy dobył rewolwer z kieszeni i oddał do niej dwa strzały.

Korczyńska padła śmiertelnie raniona. Przewieziona do szpitala, wyzionęła na zajutrz ducha.

Drożyński usiłował pozbawić się życia i postrzelił się w ramię.

Przedstawienie zostało w „Ananasie” przerwane

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie proces przeciwko zabójcy s. p. Korczyńskiej, byłemu studentowi, Zacharjaszowi Drożyńskiemu.

Przewodniczącym trybunału jest wiceprezes sądu okręgowego warszawskiego — sędzia Hermanowski. Oskarża prokurator Grabowski.

Rozprawa wywołała w stolicy niezwykłą sensację. Już od rana gmach sądu był oblegany przez tłumy publiczności. Sala rozpraw jest mała: liczy tylko 70 miejsc, to też policja przed gmachem i w samym pałacu Paca miała niemało trudu z niedopuszczeniem do drzwi sali olbrzymich tłumów ludzi, żądnych sensacji.

Na sali zebrał się prawie cały świat teatryków rewjowych warszawskich.

Obronę Drożyńskiego wnosi dziekan rady adwokackiej mec. Nowodworski i adw. Margulies. Powództwo cywilne w wysokości zł. 1000 popiera dwaj adwokaci.

Tuż przed rozpoczęciem obrad wszystkie oczy skierowały się na ojca Korczyńskiej (Wielgusówny). Jest to niepozorny, ubogo odziany człowiek, pochyłony i niesmiały. Matka zabitej, jeden z podstawowych świadków oskarżenia nie stawiała się na rozprawę.

Już na wstępie rozprawy, przy sprawdzeniu personalij podsądnego, wychodzi na jaw szczegół co najmniej drastyczny: oto Drożyński, na pytanie przewodniczącego, czy był karany, cichym głosem i po namyśle oświadcza, że tak: na 6 miesięcy więzienia za fałszerstwo dokumentów. Z więzienia wniósł apelację.

Po stwierdzeniu przez sąd nieobecności kilku świadków, między innymi i Anny Wielgusowej — matki s.p. Jadwigi — prokurator, w przewidywaniu, że proces potrwa kilka dni jest za rozpoczę-

Zabójca dyrektora „Zyrardowa” był więźniem politycznym w latach 1907-8.

Z Warszawy komunikują nam: Wczoraj pisaliśmy o zabójstwie dokonanym w Warszawie w biały dzień w najruchliwszym punkcie miasta na osobie dyrektora zakładów Zyrardowskich — Gustawie Koehlerze — Badinie. Zabójca Juliusz Blachowski, przewieziony do urzędu śledczego, złożył obszernie zeznania o tem,

co go pchnęło do zabójstwa. Blachowski był pomocnikiem buchaltera i na tem stanowisku pracował w Zyrardowie 7 lat, zamieszkując z żoną Stefanją i dwójkiem dzieci — 15-letnim synem i 14-letnią córką. W końcu grudnia Blachowski został wymówiony, a od dwóch miesięcy był bez pracy. Utraciwszy pracę, Blachowski za ostatnie pieniądze przeniósł się do Warszawy i wynajął małe mieszkanie przy ulicy Kępczej.

W pierwszych chwilach sytuacji nie była tak rozpacziwa, gdyż żona Blachowskiego dostała pracę jako higienistka w jednej ze szkół. Gdy po miesięcznym zatrudnieniu i ta ostatnia ostoja rodziny runęła, i Blachowska znalazła się bez pracy — do mieszkania zredukowanego urzędnika zajrzała nędzą.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że dyrektor Koehler przewidywał zamach na swe życie. Nie przyjeżdżał nigdy do Zyrardowa, skąd otrzymywał listy z pogrozkami, nie wpuszczał do siebie nikogo w biurze warszawskiem, prócz trzech zaufanych urzędników.

Blachowski jest neurastenikiem: utracił zdrowie w czasie walk partyjnych i w więzieniach rosyjskich, gdzie za przestępstwa polityczne przebywał w latach 1907 i 1908.

MA WARSZAWA SVOJĄ

„ADRIĘ”

BĘDZIE I ŁÓDŹ MIAŁA

„SCALE”

A W NIEJ NA OTWARCIE SEZONU

WARSZAWSKI TEATR REWJI

QUI-PRO-QUO

POD DYR. JERZEGO BOCZKOWSKIEGO
I SEWERYNA MAJDEGO. —

RADOŚĆ ŻYCIA.

traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Leczą niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. Tabletki Togału bowiem zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Sprobcujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togału. Do nabycia we wszystkich aptekach.

częciem przewodu. Obrona oponuje przeciwko temu. Na tem tle doszło do ostrego starcia między obroną a prokuratorem, na co zareagował w formie napomnienia przewodniczący.

Po krótkiej naradzie, która nastąpiła po tym incydencie, sąd oznajmił, iż uważa niestawianictwo chorej matki ofiary za usprawiedliwione i postanawia rozprawy nie odraczać.

Obrona stara się już od pierwszej chwili

zakwalifikować Drożyńskiego jako człowieka honoru.

Na tem tle obrona nalegała również na odroczenie sprawy, chociażby z racji niestawianictwa świadka, majora Owsianki, który miał zeznać przed sądem o tem, jak oskarżony reagował na sprawę honorowe.

Do ciekawego incydentu dochodzi również w związku z żądaniem powoda cywilnego adw. Drobnińskiego wezwania na rozprawę świadka Augustyny Ostrzygały, która potwierdzić ma zeznania innego świadka, Lenartówny, dotyczącej tak bardzo przez obronę wysuwanej a zdaniem powoda mocno wątpliwej „honorowości” Drożyńskiego.

Duże wrażenie wywołuje niespodziewane oświadczenie prok. Grabowskiego, który popiera wniosek adw. Drobnińskiego i żąda wezwania świadka Ostrzygały.

Prok. Grabowski wyjaśnia przy tem sądowni, że Ostrzygała i Lenartówna, koleżanki biurowe, mieszkały w jednym pokoju. Lenartówna zwierzyła się swej przyjaciółce ze stosunków, jakie łączyły ją z Drożyńskim. Mówiła, że Drożyński zmusił ją do sprzedania pianina i za uzyskane z tej transakcji pieniądze kupił sobie frak.

— Jest to drobna okoliczność, być może — mówi prok. Grabowski — ale ponieważ obrona stawia taki duży nacisk na kwalifikacje dżentelmeńskie oskarżonego, niechże więc ta cecha jego charakteru znajdzie wyraz w zeznaniach świadka Ostrzygały.

Po krótkiej naradzie za stołem, nie wychodząc z sali, sędziowie zdecydowali powołać Augustynę Ostrzygałą na świadka.

Rozprawa trwa.

Niebywały sukces techniki kosmetycznej.

Trudnym dotychczas do rozwiązania było zadanie wynalezienia preparatu, któryby chronił skórę przed słonecznym zapaleniem, a nie przeszkadzał jej ściemnieniu, jednocześnie zaś ożywiał ją i w dniach pochmurnych swą siłą ożywczą. Problem ten rozwiązany został drogą naświetlania kremu promieniami ultrafioletowymi. Nazwa tego preparatu: Krem sportowy „Ultrasol” D-ra Lustra. Ceny „Ultrasoli” są bardzo przystępne: małe pudełko 40 groszy, średnie 75 gr. i duże 1 zł. 40 gr.

ANALIZY LEKARSKIE oraz środków farmaceut.

przyjmuje
Apteka D-ra Farm. R. Rembielińskiego
Andrzeja 28, tel. 149-91. 1-20

TEATR

MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w czwartek, oraz w sobotę o godzinie 4ej po południu legenda dramatyczna An-skiego „Dybuk”.

W czwartek i w sobotę wieczorem po cenach znizonych repertaż historyczny „Azei” z Józefem Wanawerem w roli tytułowej.

W piątek po raz bezwzględnie ostatni fra-pująca sztuka szpiegowska „X 33” po cenach najniższych od 50 groszy do 3 zł.

W pełnych próbach pod reżyserją Z. Ziem-bińskiego wyborna komedia autora „Pigmaliiona”, najznakomitszego dziś pisarza angielskiego Bern-arda Shawa „Rodzice i dzieci”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w czwartek, i w sobotę o godzinie 5-ej po południu po cenach znacznie znizonych, „Dr. Stieglitz” z Michałem Zniczem.

W czwartek i w sobotę wieczorem w dalszym ciągu bawi publiczność „Omali nie noc postu-bna” — Ceny znizone.

W piątek po raz bezwzględnie ostatni rów-nież po cenach znizonych rekordowa „Hau Hau”.

Najbliższa premiera w Teatrze Kameralnym będzie komedia „Poprostu Truteń”. Reżyserja J. Waldena.

KONCERT IMRE UNGARA

We wtorek, dnia 3-go maja r. b., odbędzie się w sali Filharmonji zapowiedziany koncert fenomenalnego niewidomego pianisty Imre Ungara, którego niesamowita gra wywiera na słucha-ozach potężne wrażenie. Imre Ungar wykona piękny program, składający się z dzieł Mozarta, Beethovena i Chopina. — Niewielką resztę bile-tów nabywać można w kasie Filharmonji.

JASCHA HEIFETZ W ŁODZI

Najślawniejszy skrzypok świata Jascha Heifetz wystąpi jedyny raz z własnym recitale skrzyp-cowym w czwartek, dnia 5-go maja w sali Fil-harmonji.

Heifetz należy do nielicznej plejady wirtuo-zów, jak Paderewski, Rachmaninow i Kreisler. Nic też dziwnego, że zapowiedź jednego kon-certu Heifetza, który będzie dla Łodzi najwięk-szym od lat kilkunastu wydarzeniem artystycz-nem zelektryzowała całą elitę muzyczną nasze-go miasta. Program tego koncertu będzie ten sam, jaki Heifetz wykona 10-go maja w wielkiej operze paryskiej i składać się będzie z arcydzieł literatury skrzypcowej i pięknych oryginalnych melodj hebrajskich — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

CZWARTEK, dnia 28-go kwietnia.

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—12.35: Płyty gramofonowe.

12.35—14.00: Koncert Szkolny z Filharm. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warszawsk. pod dyr. Bronisława Wolffsta i soliści. — W programie muzyka polska.

14.00—15.25: Przerwa.

15.25—15.45: Odczyt dla maturzystów

15.50—16.15: Program dla dzieci. 1) Feljton p. Wandy Woytowicz-Grabinskiej p. t. „Już wiosna” 2) Obrazek p. Ewy Zarembiny p. t. „Jak wędrował promyk słońca” — Transmisja z Warszawy.

16.20—16.40: Lekcja języka francuskiego. Transmisja z Warszawy.

16.40—17.10: Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących, zorgan. przez muzyczne ognisko wakacyjne Liceum Krzemienieckiego. Tr. z W-wy.

17.10—17.35: „Odwadnianie Polesia” — wygłosi dr. Józef Pruchnik. Tr. z Warszawy.

17.35—18.50: Koncert popołudniowy solistów. Tr. z Warszawy.

18.50—19.15: Rozmaitości.

19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi; odczyt, programu na dzień następny.

19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.

20.00—20.15: Feljton p. t. „Trzy święte skarby Japonji” — wygl. p. Helena Pieślakówna. Tr. z Warszawy.

20.15—21.15: Koncert muzyki lekcyjnej w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i soliści. Tr. z Warszawy.

21.15—22.00: Transmisja z Krakowa. Słuchowisko p. t. „Potęga dziecka”.

22.00—24: Tr. z Filharmonji lub Teatru Wielkiego koncertu pędzelnego laureatów II-go Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina. Tr. z Warszawy. W przerwie dodatek do Pras. Dziennika Radj. i kom. meteorolog.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00. Budapeszt. „Niziny” — opera D'Al-berta. Tr. b. Opéry Królewskiej.

19.05. Ryga. „Wiktoria i jej huzar”, ope-reтка Abrahamowa.

20.00. Lipsk. „Orlando Paladino” — ope-ra Haydna.

20.00. Praga. Koncert symfoniczny. Tr. z Sali Smetany.

20.10. Kopenhaga. Koncert symfoniczny.

20.10. Wiedeń. „Zbójcy”, — opera.

20.25. Hilversum. „Pory Roku” — orator-jum Haydna.

20.30. Paryż. „Nina Rosa”, operetka Rom-berga. Tr. z Theatre du Chatelet.

20.30. Langenberg. „Zygfryd” — opera Wagnera (akt III).

21.00. Mediolan. Transm. opery.

Po krótkich cierpieniach zmarł mój najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, brat i szwagier

B. P.

BERNARD HERMAN

b. kupiec i przemysłowiec, przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek dnia 28 b. m. o godzinie 2.30 po poł. z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 26, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

Żona, synowie, córka, zięć, wnuk, wnuczki i Rodzina.

Samobójstwo dozorecy.

Powodem — złe stosunki rodzinne.

(d) Około godziny 7 wieczór na strychu domu przy ulicy 11-go Listopada 69, znaleźli lokatorzy wiszące ciało dozorecy tego domu 36-letniego Władysława Kacperskiego.

Kacperski padł ofiarą niesnasek małżeńskich i fatalnego pożycia z żoną. Człowiek ten odznaczał się niezwykłą pracowitością; był za dnia dozorcą, a w nocy pracował również jako nocny stróż domu przy ul. Ceglarnianej 7. Mimo tych wysiłków i trudów, zmierzających ku zapewnieniu utrzymania żonie i 7-letniemu synkowi, Kacperski nie

znajdował w domu nie tylko odrobiny ciepła, ale nawet spokoju i wytchnienia. Na domiar złego podejrzewał żonę, że go zdradza. Dziecku poświęcała Kacperska również mało uwagi, co bolało mocno czulego i kochającego ojca.

Wczoraj, po kłótni w domu, Kacperski oświadczył żonie, że się powiesi. Dozorczyni sądziła, że to żart. Niestety już po kilku godzinach przekonała się, że była to straszna, tragiczna prawda. Kacperski wolał śmierć, niż dalsze cierpienia w swym własnym domu. (g)

W trybie doraźnym

prowadzone jest śledztwo przeciw Krysiakowej.

(as) Anna Krysiakowa, zabójczyni 4-letniej Kazimiery Szkudlarkówny, której ciało znaleziono wiszące na drzewie w Olszynie pod wsią Kały, została wczoraj przesłuchana przez sędziego śledczego. Śledztwo policyjne zostało już całkowicie ukończone; zabójczyni przyznała się do ohydnej zbrodni i złożyła wyczerpujące zeznania.

Jak już wspominaliśmy, bezpośrednim motywem zabójstwa małej, niewinnej dziewczynki była chęć zemsty na jej matce — Szkudlarkowej, która od kilku lat żyje z mężem Krysiakowej. Prawdopodobnie Kazimiera Szkudlarkówna by-

ła córką tego niesłubnego stadia.

Jak nas informują, śledztwo prowadzone jest

w trybie doraźnym,

już chociażby z tego względu, że zbrodnia została ujęta bezpośrednio po dokonanym mordzie.

Zbrodnia popełniona przez Krysiakową nie ma charakteru rabunkowego i dlatego nie kwalifikuje się bez zastarzenia do rozpatrywania w trybie doraźnym. W tej mierze ostateczną decyzję powzięnie, po ukończeniu śledztwa, p. prokurator przy sądzie okręgowym. (g)

Nadużycia w Banku Handlowym

Sąd okręgowy odroczył sprawę.

(as) W dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym Sergiusz Kocyk, oskarżony o nadużycia, popełnione na szkodę Banku Handlowego w Łodzi.

Z uwagi na fakt, że sprawa ta wiąże się ściśle z upadłością Banku Handlowego, wywołała ona znaczne zainteresowanie w mieście.

Do rozprawy nie doszło. Na wniosek mec. Piotra Kona, obrońcy oskarżonego, rozprawa została odroczone, celem powołania w charakterze świadka p. Gor-

dowskiego, dyrektora B. H. w Łodzi. Gordowski ma zeznać, że Kocyk działał w każdym wypadku z polecenia dyrektora i że przeto nie ponosi winy w czynach, które mu zarzuca akt oskarżenia.

Adw. Sztromajer — powód cywilny w imieniu masy upadłości Banku — zgłosił również przed rozpoczęciem rozprawy wniosek o podwyższenie sumy powództwa o zł. 3000, które w ten sposób opiewa na zł. 29 tysięcy. (g)

Tomaszów - Mazowiecki.

TRZEJ KOMUNISCI PRZEWIEZIENI DO PIOTRKOWA.

Na skutek decyzji tutejszego sądu, trzech z pośród aresztowanych onegdaj komunistów mianowicie Zygmunt Kamiński, Berek Wajsberg i Szlama Szczupak, przewiezieni zostali do więzienia w Piotrkowie. Do pozostałych zaś sąd zastosował dozór policyjny.

NOWA TAKSA DOROŻKARSKA.

Naskutek zażaleń pasażerów oraz na wniosek komisariatu policji, magistrat opracował nową taksę dorożkarską, która przedstawia się jak następuje: za kurs na stację kolejową w dzień od osoby — 60 gr., w nocy — 1 zł.; na przedmieścia Starzyce, Brzustówka i Nowy Port — w dzień 1.20 zł., w nocy 1.50 zł. od osoby.

BIEG ULICZNY.

W dniu 1 maja r. b. odbędzie się bieg uliczny na trasie 2300 metrów dla członków klubów robotniczych, zorganizowany przez sekcję lekko-atletyczną organizacji młodzieży T. U. R. w Tomaszowie Mazowieckim.

ZMNIJSZENIE WYSOKOŚCI ZAPOMÓG.

W końcu każdego miesiąca wydział opieki społecznej przy magistracie wydadzą z funduszy państwowych, przeznaczonych na akcję specjalną pomocy dla bezrobotnych robotników przemysłowych zasiłki pieniężne oraz talony żywnościowe, które są realizowane w kilku miejscowych kooperatywach.

Ponieważ województwo w bieżącym miesiącu wyasygnowało na ten cel sumę o 5000 zł. niższą, niż w ubiegłych okresach, wydział opieki zmuszony był obciążyć wysokość dotychczas udzielanych zapomóg o 37 procent. Redukcja ta dotyczy jednak tylko bezrobotnych, otrzymujących zapomogi w naturze, gdyż ci którzy zasiłki odrabiają na robotach publicznych, muszą uzyskać wynagrodzenie ściśle według ilości przepracowanych dni w miesiącu.

Taki stan rzeczy wytworzył się z tych względów, że magistrat liczył na fundusz w pełnej wysokości, w przeciwnym bowiem razie zredukowałby odpowiednią ilość dni pracy na robotach publicznych.

Pobór rocznika 1911

Kiedy i gdzie należy się stawić.

(a) Od nadchodzącego poniedziałku t. j. dnia 2 maja r. b. rozpoczynają swe urządowanie komisje poborowe Łodzi i powiatu łódzkiego.

W pierwszym dniu obowiązani są stawić się:

Przed komisją poborową Nr. 1, która mieści się w nowym lokalu przy ulicy Narutowicza 75 poborowi rocznika 1911, zamieszkali na terenie 2 kom. p. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

Przed komisją poborową Nr. 2, mieszcząca się przy ulicy Ogrodowej 34 poborowi rocznika 1911, zamieszkali na terenie 1 komisariatu o nazwiskach na litery A, G, I, J.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy Al. Kościuszki 21 poborowi rocznika 1911 kat. B., zamieszkali na terenie 11 kom. p. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M.

Przed komisją poborową na powiat łódzki, mieszcząca się również w nowym lokalu przy ulicy Narutowicza 56, winni się stawić poborowi rocznika 1911, zamieszkali na terenie gminy Lućmierz.

Poborowi winni stawić się w stanie trzeźwym i czystym, z potrzebnymi dokumentami, o godzinie 8-ej rano wyznaczonego dnia.

Winnym niestawiennictwa w oznaczonym terminie grozi kara grzywny i przymusowe doprowadzenie.

Wkrótce Sensacja Radjofilm!

PIEWAK

NIEZNANY

Reżyserja:

TURZAŃSKI

W roli głównej wybitny tenor zwany

SŁOWIKIEM PARYŻA

Lucjan MURATORE

1—100

POKAZ PRAC KONKURSOWYCH.

W Miejskiej Galerji Sztuki urządzone została wystawa 38 prac, zgłoszonych do konkursu na rozplanowanie dzielnicy przy dworcu Łódź-Fabryczna. Prace wystawione będą na pokaz publiczny w dniach: 28 i 29 b. m., w godzinach od 11-ej rano do 8-iej wieczór. Wstęp bezpłatny.

Z TEATRU „ARARAT”.

Program p. n. „Faigi in der Lufta” obfituje w takie numery, które zmuszają najbardziej ponurego widza do rzetelnego poklasku i wysłuchania przedstawienia z największym zainteresowaniem. Codziennie wyprzedane widowiska są wymownym dowodem popularności tego programu wśród najszerzych sfer publiczności łódzkiej.

Godzi się zaznaczyć, że „Ararat” wkrótce opuszcza nasze miasto i rozpoczyna swój tournée po Polsce.

Dziś w czwartek trzy przedstawienia po cenach znizonych od 50 gr. do 1.60. Początek o godzinie 4 pp. 7.45 i 10 wiecz.

Kasa czynna od godz. 12 w poł.

Ojciec Lusi mówi o Gorgonowej.

Inż. Zaremba opowiedział sądowi o tragicznych stosunkach, jakie panowały w jego rodzinie.

Oskarżona znęcała się nad dziećmi i zdradzała Zarembę.

Lwów, 27 kwietnia.

(g) W przepelnionej sali sądu okręgowego zeznawał wczoraj ojciec ś.p. Lusi Zarembianki. Inżynier Zaremba jest architektem, liczy lat 49, wygląda jednak, dzięki swej zupełnej prawie siwiznie, na znacznie więcej.

Świadek stara się opanować, chwilami jednak głos mu się załamuje i wówczas przerywa zeznania, by po krótkiej walce z sobą kontynuować je znów głosem spokojnym.

Inż. Zaremba ożenił się w roku 1912. Miał dwoje dzieci. Koło roku 1920, a więc po ośmioletnim pożyciu żona zachorowała na nerwy.

W roku 1932 umieszczenie jej w zakładzie stało się koniecznością. — Gorgonową przyjąłem początkowo tylko jako opiekunkę do dzieci. Była dla nich dobra, pozyskała sobie nie tylko mnie, ale i dzieci. Powoli mój stosunek do niej przerodził się. Stał się on już zupełnie jawny wtedy, gdy Gorgonowa wydała miła na świat dziecko.

Nasze dziecko, Romusia, ma teraz 4 lata. Prawie równocześnie z przyjściem na świat dziecka poczęły się psuć stosunki w domu. Potem stawały się z dnia na dzień gorsze.

Dalej oskarżony już cichym głosem opowiada o tem, jak mała, 14-letnia Lusia, dziewczynka niezwykle rozgarnięta i roztropna, wzięła na siebie misję czuwania nad honorem ojca.

Ś.p. Zarembianka przejęła listy adresowane do oskarżonej, z których wynikało niezbicie, iż Gorgonowa jest nie tylko złą opiekunką dzieci, lecz również niewierną kochanką.

— Nie wierzyłem początkowo temu, lecz nikt inny, tylko właśnie córka przekonała mnie i przedstawiła prawdę taką, jaką znali już wszyscy dookoła mnie.

Powoli dom inż. Zaremby stał się piekłem. Lusia, nieugięta i nad wiek rozwinięta, nie ustępowała Gorgonowej i parła za wszelką cenę do tego, by ojciec z nią się rozstał.

Doszło do tego, że świadek i oskarżona nie żyli ze sobą choć pozostawali jeszcze pod wspólnym dachem. Ojciec skłaniał się coraz bardziej ku dzieciom. Gdy awantury stały się nieznośne, gdy atmosfera domowa groziła lada chwila eksplozją, inż. Zaremba, wysłał ś.p. Lusię do Szwajcarii. Równocześnie rozpoczął pertraktacje z oskarżoną.

Gorgonowa żądała na „odczepne” 10 tysięcy dolarów i małą Romusią.

— Na ten ostatni warunek nie mogłem się zgodzić, bośmy malutką kochali bardzo wszyscy.

Przew.: Co było na Boże Narodzenie? Św.: Po Bożem Narodzeniu mieliśmy się przeprowadzić na ul. Potockiego, a Gorgonowa miała pozostać w Brzechowicach. Gorgonowa chciała też iść do nowego mieszkania, lecz ja nie chciałem się na to zgodzić i powiedziałem, że mieszkanie będzie wyłącznie dla moich dzieci.

i że tam Lusia przybije swoją wizytówkę. Na święta pojechaliśmy do Brzechowic, do nowego mieszkania mieliśmy się przeprowadzić po 1 stycznia. Lusia codziennie jeździła do Lwowa, by kończyć przeprowadzkę. Pojechała tam też 30 grudnia. Wróciła o 8-ej. Ja byłem w tym dniu we Lwowie również i wróciłem o godz. 4-ej. Bawiłem się później w ogrodzie z Romu-

sią. Oskarżona zdaje się czytała książkę. Po Lusię poszedł na dworzec Staś. Położyłem spać Romusię, rozbrałem się i dzieci pożegnały się ze mną. Przed zaśnięciem zauważyłem jeszcze światło w pokoju Gorgonowej.

Przew.: Co było dalej? Św.: W nocy zbudził mnie straszny krzyk Stasia, że

Lusia zabita. Zerwałem się wpół przytomny, zaświeciłem lampę i wbiegłem z nią do pokoju córki — zwróciłem uwagę tylko na ten krzyk i dlatego dokładnie nie obserwowałem Gorgonowej. Mam tylko wrażenie, że w jej pokoju widziałem ciemną sylwetkę.

Zobaczyłem córkę we krwi z rączkami wzniesionymi do góry — zacząłem się zastanawiać, co się stało — myślałem, że może jakaś zablakana kula ją ugodziła, zauważyłem otwarte okno,

rączka córki była jeszcze ciepła. Tu świadkowi głos się załamuje, zalewa się łzami.

Przewodniczący: Jaki jest pański pies?

Świadek: Bardzo zły. Obcego by nie puścił.

Sędzia: Czy Lusia miała jakich wrogów?

Św.: Skądże takie dziecko?

Dziś zeznawać będzie cały szereg świadków, którzy byli bezpośrednio po zbrodni na miejscu, a więc przedewszystkiem przedstawiciele policji.

Serję tych świadków rozpoczął dr. Ludwik Csala, sąsiad Zarembów. Zeznaje on, że pośrednio tylko obserwował stosunki u Zarembów.

Uważał, że oskarżona postępowała z dziećmi źle, że znęcała się nad nimi. Słyszał także o tem, że pożycie między Gorgonową a Zarembą pozostawia wiele do życzenia i że się mają rozejść.

Główną inspiratorką tego rozstania miała być właśnie Lusia.

Do uszu jego doszły również wieści, że Gorgonowa utrzymuje stosunki z innymi mężczyznami.

Następnie zeznaje świadek Kamiński ogrodnik zajęty w willi Zaremby.

Obrońca dr. Axer sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka ze względu na to, że jest on w równej mierze jak i Gorgonowa podejrzany o zamordowanie Zarembianki. Trybunał po naradzie uchwalił wniosek obrony odrzucić i świadek został zaprzysiężony.

Przesłuchiwanie Kamiński i jego żona przynoszą w swych zeznaniach nowe szczegóły, o których w śledztwie milczeli, a mianowicie, że syn Zaremby, 14-letni Stanisław, który krytycznej nocy ujrzał na tle szklanych drzwi jakąś postać, miał oświadczyć im obojgu natychmiast po przebudzeniu się domowników, że w postaci tej rozpoznał Gorgonową.

Następnie prokurator Laniewski złożył oświadczenie, w którym zaznacza, że metoda obrony rzucania podejrzeń na świadków przechodzi wszelkie granice i prosi wobec tego trybunał, aby nie dopuszczał do tego rodzaju publicznego rzucania podejrzeń na świadków.

W odpowiedzi na to obrońca dr. Axer zaznacza, że jest prawem obrońcy stawiać wnioski jakie uważa za wskazane. Oświadcza jednak, że nie będzie sprzeciwiał się zaprzysiężeniu świadków — kobiet, ponieważ sposób, wykonania tego mordu wyklucza, aby kobieta popełniła tę zbrodnię.

Wreszcie sąd przesłuchał św. Antoniego Halembę, b. detektywa prywatnego z Tarnowskich Gór, który zeznaje, że pewnego dnia otrzymał list z banknotem 100 złotowym, wzywający go do Lwowa. Po przyjeździe spotkał się z dwoma paniami, z których jedna zażądała od niego, aby za zapłatą doprowadził do nawiązania stosunku z pewną młodą dziewczynką. Po morderstwie zobaczył w jednym z pism fotografię Gorgonowej, w której poznał jedną z wyżej wymienionych pań i wtedy kojarząc stawił mu propozycję z faktem morderstwa zgłosił się do sędziego śledczego.

Wśród włóknarzy

Robotnicy domagają się energicznej akcji.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie robotników włóknarzy, należących do kartelu zjednoczenia zawodowego. Na zebraniu omówiono obszernie dotychczasowe poczynania wszystkich związków w sprawie wypowiedzenia umowy zbiorowej.

Poszczególni mówcy wskazali, że nie wystarczy domagać się utrzymania dawnych warunków umowy, albowiem w tym wypadku robotnicy nic nie zyskują. Przeciwnie, należy wykorzystać moment wypowiedzenia umowy w ten sposób, by wszcząć walkę o podwyżkę płac robotniczych.

Następnie mówcy wskazali, że walka musi być prowadzona w szybkim tempie i z tego względu domagali się natychmiastowego zainicjowania konferencji w inspektoracie pracy. Co się dotyczy żądań — mówcy wskazali, iż robotnicy winni dążyć do utrzymania dotychczasowych warunków pracy przy podniesieniu płac o 25 procent.

W związku z tem dziś zarząd kartelu rozpocznie prowadzić w tej sprawie pertraktacje.

Dużurni odtek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Suke K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Suke J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danielecki (Piotrkowska Nr. 127), J. Cymera (Wólczajska 37), Suke F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzeczki watroby, obstrukcji, popękaniach żylki grubej, owrzodzeniach, parciu na moc, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. — Zadać w aptekach i drogeriach.

Zł. 1.488.500 zł.

wypłacilibyśmy naszym P. T. Graczom przy 24 loterii.

SZCZĘŚLIWE LOSY I-ej KL. 25 LOT.

są u nas jeszcze do nabycia.

Największa i najszcześniejsza w kraju kolektura

J. WOLANOW

WARSZAWA.

Centrala, MARSZAŁKOWSKA 154.

Łódź: Piotrkowska 11
Piotrkowska 72

Cena 1/4 zł. 10.

Konto P. K. O. 141-795.

Zamiejs owym wysyłamy odwrotną po złą.

Święto 3-go maja

obchodzone będzie w Łodzi nader uroczyście

Komitet wykonawczy obchodu święta narodowego 3-go maja ustalił ostatecznie całkowity program uroczystości, które będą miały następujący przebieg:

Poniedziałek, dnia 2-go maja r. b.
Godz. 18 — capstrzyk orkiestr szkolnych; godz. 19 — capstrzyk orkiestr wojskowych, Zw. Strzeleckiego, Tow. Sokół, policyjnych, straży ogniowych i innych.

Wtorek, dnia 3-go maja r. b.
Godz. 6.30 — parada orkiestr wojskowych; godz. 9 — nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, zbiórka szkół, organizacji i stowarzyszeń społecznych ze sztandarami na Pl. Hallera; godz. 10 — msza polowa na Pl. Hallera; godz. 11 — pochód z Pl. Hallera ulicami: 6-go Sierpnia, Zeromskiego, Zamenhota, Piotrkowską na Pl. Wolności; godz. 11 min. 30 — defilada przed gmachem kuratorjum przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104; godz. 12.30 — złożenie wieńca pod pomnikiem Kościuszki. Przemówienie pła Wolczyńskiego u stóp pomnika i rozwiązanie pochodu; godz. 15.30 — gry i zabawy sportowe grodzkiego komitetu P. W. i W.F. na boisku L.K.S. przy ul. Al. Unji; godz. 16 — gry i zabawy sportowe Tow. Gimn. „Sokół” na boisku przy ul. Tylniej. Wstęp bezpłatny. Godz. 16 — przedstawienie dla żołnierzy i policji w Teatrze

Popularnym przy ul. Ogrodowej, poprzedzone przemówieniem pła Wolczyńskiego. Dana będzie komedia w 3-ach aktach Aleksandra hr. Fredry „Przyjaciele”; godz. 17 — przedstawienie dla młodzieży szkół zawodowych w Teatrze Miejskim, poprzedzone przemówieniem okolicznościowym. Dana będzie komedia w 3-ach aktach Aleksandra hr. Fredry „Pan Geldhab”; godz. 17—18: koncerty orkiestr w parkach: Poniatowskiego, Źródlińska, Sienkiewicza i na Rynku Bałuckim; godz. 20.30 — uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim poprzedzone przemówieniem prezesa komitetu, pła d-ra Fichny. Dana będzie komedia Aleksandra hr. Fredry „Pan Geldhab”. Wstęp za zaproszeniami.

Miejsca na placu zbiórki, na Placu Hallera dla organizacji i stowarzyszeń wskaże kierownik sekcji porządkowej komitetu obchodu, poseł Wolczyński, który również ustala porządek pochodu.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich korporacji, które weźmą udział w pochodzie, o łaskawe skrupulatne podporządkowywanie się wskazówkom pła Wolczyńskiego, względnie podlegającej mu obywatelskiej straży porządkowej pieszej i kolarskiej, zaopatrzonej w opaski.



Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Postępy protekcjonizmu w Anglii. Nowa taryfa celna weszła w życie 26 kwietnia r.b.

Anglia czyni coraz nowe postępy na drodze prohibicjonizmu i protekcjonizmu celnego. W nocy z poniedziałku na wtorek weszła w życie nowa taryfa celna ustanowiona 21 kwietnia. Zawarte w niej stawki przekraczają znacznie ową takse 10-procentową, która miała stanowić normalne obciążenie celne towarów, importowanych do Wielkiej Brytanii. Tak więc artykuły włókiennicze będą opłacały takse w wysokości 20 proc. ad valorem. Również 20 proc. będzie wynosiło cło od wyrobów szklanych i garncarskich. Dla maszyn rolniczych i materiałów budowlanych nowa taryfa przewidyuje opłatę wwozową w wysokości 15 proc. natomiast dla stali i żelaza opłata ta sięga aż 33.5 proc. ad valorem.

Nowa podwyżka opłat celnych nie jest już dziełem rządu, ale specjalnego organu o charakterze najwyższego trybunału dla spraw celnych, funkcjonującego od chwili inauguracji nowej polityki handlowej pod nazwą Komisji Taryfowej. Instytucja ta została wyposażona na prawo zupełnie dowolnego ustalania wysokości cel wwozowych. Stworzenie jej miało na celu uchylenie odpowiedzialności rządu za wszystkie ewentualne zmiany w dotychczasowych przepisach celnych.

A zmiany są przewidziane. Taryfa, ustanowiona 21 kwietnia, nie jest definitywna. Komisja Taryfowa przewiduje możliwość jej rewizji w ciągu przyszłych 12 miesięcy z tym jednak zastrzeżeniem, że wedle już powziętej uchwały — zmiany mogą iść tylko w kierunku podwyższenia opłat wwozowych, w żadnym zaś razie w kierunku ich niższości. B. minister kolonii, p. Amery również uważa, że obecne taksy nie zapewniają należytej ochrony produktom przemysłu angielskiego i że narzuca się konieczność ich podwyższenia o 25 — 30 proc. Dodajmy, że poszczególne grupy przemysłowe wywierają nieustanny nacisk na Komisję Taryfową, domagając się coraz wyższych cel ochronnych.

W takich warunkach międzynarodowe koła gospodarcze liczą się z możliwością nowej podwyżki cel, w pierwszym rzędzie na wyroby tekstylne i ceramiczne. Ta ostatnia kategoria towarów obciążona została ciężarem, jeżeli nie 50 proc., jak chcą przemysłowcy, to 33 proc. ad valorem.

Jednakże zważywszy na to, że ilość żądań podwyżek celnych nie miałaby końca i że byłoby niemożliwością zaspokojenie reklamacji wszystkich zainteresowanych grup przemysłowych bez spowodowania niebezpiecznych dla gospodarstwa angielskiego powikłań — wolno przypuszczać, że decyzje Komisji będą bardziej umiarkowane, niżby pragnęli przemysłowcy, pragnący odgrodzić się murem chińskim od świata.

Postępy protekcjonizmu angielskiego mają za swe uzasadnienie wiare w skuteczność tej polityki, jako środka uzdrowienia sytuacji finansowej i przemysłowej kraju.

Pod względem finansowym celem nowej polityki handlowej jest dostar-

czenie skarbowi takich nadwyżek dochodów, któreby mu umożliwiły definitywne zrównoważenie budżetu.

Pod względem przemysłowym polityka ta ma zapewnić ochronę produkcji narodowej, dać pracę bezrobotnym, a przede wszystkim wywrzeć na kraje cudzoziemskie nacisk, któryby je zmusił do zapewnienia handlowi angielskiemu — wzajemian za ulgi celne — korzystniejszych warunków zbytu na ich rynkach.

Trzeba oddać sprawiedliwość Anglii, że zajęcie przez nią pozycji protekcjonistycznej nastąpiło nie na skutek jej woli, lecz po wyczerpaniu wszelkich możliwych wysiłków ekonomicznych, finansowych i monetarnych, jakichby inny naród nie znosił zapewne z taką cierpliwością. Nastąpiło w momencie, kiedy protekcjonizm celny stał się już normalną postawą gospodarczą wszystkich niemal państw, nie wyłączając ekonomicznie najsłabszych, jak Stany Zjednoczone i Francja. Dla Anglii porzucenie tradycyjnego systemu liberalizmu gospodarczego było czemś więcej, niż prostą zmianą jednej polityki handlowej na inną; było oderwaniem się od gruntu, z którego wyrosła jej potęga ekonomiczna. Tem bardziej godne uwagi są następstwa, jakie ten wielki eksperyment spowoduje w życiu gospodar-

zem i finansowym narodu angielskiego.

Efektom klasycznym protekcjonizmu jest wyższość cen wewnątrz kraju ochranianego. Jeśli chodzi o rynek angielski to wyższość ta jest tem aktualniejsza, że deprecjacja waluty wywołuje tendencję wszystkich dóbr do przystosowania swych cen do zmniejszonej wartości funta. Wyższość cen ma oczywiście za skutek ożywienie działalności rynku wewnętrznego i powstanie nowych źródeł dochodów państwowych.

Staje się jasne, że protekcjonizm angielski ma za źródło przede wszystkim troskę o równowagę budżetową, tak jak deprecjacja funta miała w znacznej mierze za przyczynę niedomagania budżetowe i jak obecna postawa Anglii w stosunku do zagadnienia rozbrojenia i długów wojennych płynie z dążności do zmniejszenia ciężarów budżetowych. Równowaga budżetowa — oto zasadniczy i bezpośredni cel, do jakiego zmierzają wysiłki angielskie.

Bo chociaż warunki, w jakich został zamknięty budżet za rok 1931 — 1932 są niewątpliwie triumfem angielskiej polityki skarbowej, to jednak sytuacja finansowa jest jeszcze ciągle bardzo ciężka. Pomimo wielkich oszczędności, jakie zostały dokonane, budżet jest olbrzymi: 176 milionów funtów. Budżet

za rok 1931 — 1932 w wysokość 803 milionów funtów udało się zrównoważyć dzięki wpływom o charakterze zupełnie wyjątkowym i na które w przyszłości żadną miarą liczyć nie można. Jeżeli dodamy, że przewidywane dochody na rok 1932 — 1933 — wedle opinii gruntownych znawców finansów publicznych Anglii — oceniane są z nadmiernym optymizmem — to zrozumiemy, dlaczego trwała równowaga budżetowa jest centralnym zagadnieniem ekonomii angielskiej; zagadnieniem, któremu podporządkowane są wszystkie inne tej ekonomii potrzeby.

W taki sposób wyjaśnia się też, dlaczego Anglicy zdają się nie dostrzegać niekorzystnych następstw, jakie rozwój protekcjonizmu może mieć dla ich handlu zagranicznego. Następstwa te są oczywiście: Anglia naraża na ruinę swój przemysł eksportowy, a to zarówno przez retorsje celne, jakimi odpowiada państwa, dotknięte przez angielskie zarządzenia prohibicyjne jak i przez wzrost kosztów produkcji, będący koniecznym następstwem protekcjonizmu. Bo nie zupełnie prawdziwe jest twierdzenie, że ceny w Anglii nie zwiększają. Ich stałość w momencie, gdy w innych krajach zaznacza się nieustanna niżka, nie jest niczem innym jak zamaskowaną postacią wyższości.

Innym niekorzystnym następstwem wybujałego protekcjonizmu jest ryzyko utraty zysków, jakie zapewniała Anglii jej tradycyjna rola międzynarodowego szafarza kredytowego; rola, dająca się wykonywać tylko przy systemie liberalizmu handlowego.

Kiedy równowaga budżetowa zostanie definitywnie osiągnięta, Anglia przystąpi niewątpliwie do przeciwdziałania skutkom zbyt radykalnej polityki protekcjonistycznej.

Czy nie będzie zapóźno?

J. W.

Kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe uruchomione zostaną w Warszawie, Łodzi i Wilnie

Na stacjach kolejowych w Warszawie, Łodzi i Wilnie uruchomione zostaną kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe, które przewozić będą drobne przesyłki kolejowe z lokalu nadawcy na stację, oraz przesyłki przywiezione pocłagiem ze stacji do mieszkań, przedsiębiorstw handlowych itp.

Za czynności swe kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe pobierać będą opłaty według taksy, zatwierdzonej przez okręgową dyrekcję kolejową.

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe na stacji Warszawa — Główna zostało już uruchomione, na stacji Warszawa Wschodnia uruchomione będzie w dniu 2 maja, na stacjach Warszawa Gdańska, Warszawa Wileńska i Warszawa - Praga w dniu 12 maja, na stacji Łódź - Fabryczna zostało już uruchomione w dniu 25 b. m., Łódź - Kaliska — w dniu 28 b. m., wreszcie w Wilnie w dniu 6 maja b. r.

Nadzory i upadłości.

Na wokandzie sądu handlowego w dniu wczorajszym znalazły się trzy sprawy w przedmiocie odroczenia wypłat i we wszystkich trzech wypadkach sąd przychylnie załatwił podania petentów.

Firma „P. Margulies i D. Wolman” przed miesiącem wystąpiła do sądu z prośbą o udzielenie jej nadzoru na przeciąg trzech miesięcy.

Pinkus Margulies i Dawid Wolman prowadzą pod wyżej wymienioną firmą przedsiębiorstwo wyrobu pończoch w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 69 od lat 20. Przedsiębiorstwo zaopatrzone jest w zespoły najlepszych i najnowocześniejszych maszyn pończosznich — cottonowych i posiada składy konsygnacyjne w Warszawie i Kaliszu. Fabryka zatrudnia 180 robotników i kilkunastu pracowników umysłowych.

Złożony do sprawy bilans, sporządzony przez firmę na dzień 31-go grudnia 1931 roku, zamknięty został sumą 2.880.063.83 zł., przyczem aktywa zgórą dwukrotnie przewyższają passywa, a wartość towarów, surowca i suma należności, t. j. aktywa płynne przewyższają całe zadłużenia z akceptami płatnymi w latach 1933 i 1934.

Delegowani przez sąd biegli oraz biegły z ramienia wierzycieli zagranicznych

któremu sąd zezwolił na dokonanie ekspertyzy łącznie z biegłymi sądowymi, sporządzili bilans na dzień 15 kwietnia 1932 r., który różni się nieznacznie od bilansu sporządzonego przez firmę na dzień 31 grudnia 1931 roku, jednakże same aktywa płynne przeszło w 80 proc. pokrywają całe passywa.

Opinia biegłych była nacóg przychylna dla firmy, jak również przychylna była opinia izby przemysłowo-handlowej.

Sąd udzielił odroczenia wypłat firmie oraz jej współwłaścicielom na 3 miesiące, poczynając od dnia 26 kwietnia 1932 r., mianując nadzorcami sądowymi adwokata Kazimierza Korwin-Korotkiewicza i kupca Daniela Konarskiego, a sędzią komisarzem sędziego Pawła Seipelta.

W drugim wypadku uzyskał nadzór na przeciąg trzech miesięcy Adolf Kroening, prowadzący przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży towarów manufakturowych jedwabnych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 136.

Bilans, przedstawiony przez firmę, zamknięty jest kwotą 759.059.74 zł., przyczem kapitał wynosi 316.510.44 zł. Biegły zmniejszył bilans o niecałe 30.000 złotych, przyczem uznał, iż całe zadłużenie Kroeninga znajduje pokrycie w akty-

wach płynnych, a zatem plan sanacji jest zupełnie realny i zdrowy.

Sąd, udzielając odroczenia wypłat, mianował nadzorcami adwokata Stefana Hermana i kupca Henryka Neumarka, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Aleksandra Heimana.

Również uzyskali odroczenie wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy Chaim i Moszek Wajsowie, prowadzący przedsiębiorstwo wyrobu i handlu chustkami i manufakturą pod firmą „Bracia Ch. i M. Wajs” w Łodzi przy ul. Plac Wolności 7.

Bilans, sporządzony na dzień 29 lutego 1932 roku zamknięty jest kwotą 772.733.02 zł., przyczem kapitał wykazany w sumie 184.735.68. Jednakże delegowany przez sąd biegły w bilansie na dzień 11-go kwietnia 1932 roku wykazał kapitał w kwocie 79.856.63 zł., zaś zamknął bilans sumą 689.937.79 zł., przyczem całe zadłużenie firmy w kwocie 610.000 zł. znalazło pokrycie w aktywach płynnych i półpłynnych z nadwyżką 54.000 zł.

Nadzorcami sądowymi mianowano adwokata Stefana Łaskiego i kupca Józefa Lewickiego, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Roberta Schneck.

Feljetony radiowe.

Dnia 2. 5. o godz. 22.15 wygłosi przed mikrofonem warszawskim feljton wirtuoz słowa, znakomity pisarz, Wacław Grubiński, który mówić będzie o nierozumnym i niepotrzebnym zabianiu w sobie okrucich radości życia. Należy bowiem mieć patrzeć na świat z pogodą.

Dnia 3. 5. o godz. 21.55 zasłużony działacz na polu krajoznawstwa, prezes honorowy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, prof. Aleksander Janowski wygłosi przed mikrofonem feljton p. t. „Idea krajoznawstwa” w związku z 25-leciem tego towarzystwa. W prelekcji tej zaznajomi audytorium radiowe z kanonami krajoznawczymi, które podnosi znajomość kraju, jego bogactw i piękna, powołując do pracy młodzież szkolną i uniwersytecką.

Dnia 7. 5. o godz. 21.55 p. Benedykt Hertz, znany radjosluchaczom bajkopisarz i pełen humoru feljton sta zabierze głos przed mikrofonem w doniosłej sprawie — „Złoty mniej — złoty więcej”.

RADJOWE KWADRANSE LITERACKIE.

Dnia 1. 5. o godz. 21.55 radiowy kwadrans literacki zapowiada fragment p. t. „W twardej służbie” z powieści Jerzego Ostrowskiego „Sztandar na maszce”. Opowieść ta przypomni dzieje Polski za czasów okupacji niemieckiej

Z INSTYTUTU PROPAGANDY I SZUKI.

Dzisiaj, w czwartek, o godzinie 8-iej wieczorem odbędzie się w salach Instytutu Propagandy i Sztuki, park Sienkiewicza, odczyt znakomitego malarza z Paryża i teoretyka kubizmu p. Alberta Glezesa.

Odczyt wygłoszony będzie w języku francuskim pod tyt. „Art et Science”. Odczyt ze względu na osobę prelegenta, jak i na poruszony temat wzbudził w mieście naszym zrozumiałe zainteresowanie.

ZE STOW TECHNIKÓW.

Koło mechaników przy łódzkim stowarzyszeniu u techników zawiadamia swych członków, że roczne walne zebranie koła odbędzie się w sobotę, dnia 30 kwietnia, o godz. 7 wieczorem w lokalu stowarzyszenia techników przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102.

W piątek, dnia 29 kwietnia, o godz. 8 wieczorem w sali łódzkiego stowarzyszenia techników przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102, p. inż. Jan Hologreber wygłosi odczyt na temat:

„Znaczenie Eterynu (gazu skroplonego) dla przemysłu. Treść: Gazy ziemne. Produkcja gazoliny i gazów skroplonych. Eteryna i jej zastosowanie w przemyśle z uwzględnieniem przemysłu włókienniczego. Oświetlenie domów i osiedli”

ODCZYT W JĘZYKU WŁOSKIM.

W czwartek, dnia 28 kwietnia, o godzinie 9.15 wieczorem urządza Tow. „Dante Alighieri” w lokalu miejskiej biblioteki publicznej przy ulicy Andrzeja Nr. 14, odczyt w języku włoskim. Przem. inż. Bruno Franceschini mówić będzie n. t. „L'uomo Carducci”.

Odczyt budzi żywe zainteresowanie.

KONCERT MISZY POZNAŃSKIEGO.

Dzisiaj o godzinie 8.30 wieczorem znakomity wirtuoz p. Misza Poznański wystąpi z recitale skrzypcowym w salach „W.I.Z.O.” (Sienkiewicza Nr. 26).

Przed koncertem dyr. A. Perelman wygłosi prelekcję o muzyce żydowskiej.

Król humoru

VLASTA BURIAN

w swym najnowszym przeboju dźwiękowym

POD KURATELĄ

reżyserii Karola Lamac'a rozśmieszają i zabawią wkrótce całą Łódź

Rynek pieniężny.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie przeważała tendencja słaba. obroty zarówno dewizami jak i walutą gotówkową bardzo małe. Kurs oficjalny dolara banknotowego zanotowano po 8.39 i pół, wypłatę telegraficzną na Nowy Jork po 8.907. Kursy dewiz notowano: Holandia 361.15, Londyn — 32.70, Nowy Jork — 8.902, Paryż — 35.11, Praga — 26.37, Szwajcaria — 173.20, Włochy — 45.85, w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 211.70. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210.75, funt angielski w gotówce 32.80, banknoty dolarowe 8.90, rubel złoty 4.85,75, rubel srebrny — 1.49, bilon 0.67.

AKCJE. Na rynku akcyjnym z powodu świąt żydowskich ruch był bardzo ograniczony. Obracano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie 75—74.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 259 i pół ton, w tem żyta 30 ton, owies i jęczmień siewny ponad notowania. Usposobienie spokojne. Ceny rozumieją się za 100 klg. paryetet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 28.75—29, pszenica jednolita 31.50—32, pszenica zbierana 31—31.50, owies jednolity 26—27, owies zbierany 25—25.50, jęczmień na kaszę 24—24.50, jęczmień browarny 25—26, groch polny jadalny 9—32, groch Victoria 28—34, wyka 25—26, peluska 26—27, seradela podwójnie czyszczona 31—33, łubin niebieski 15—16, łubin żół-

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych panowała tendencja słaba, przy obrotach bardzo małych. Notowano: 3 proc. pożyczka budowlana 37.50, 4 proc. pożyczka dolarowa 49.25—49—49.10, 5 proc. pożyczka konwersyjna 38.50, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 52—54—52.37— (58 w odcinkach po 100) Listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany. 4 i pół proc. listy ziemskie 37.50—37.25, 8 proc. ziemskie 50, 7 proc. ziemskie dolarowe 56.50, 8 proc. Warszawy 59.50—60.50—60, 8 proc. Kielc 52, 8 proc. Łodzi 59.50—59.75, 8 proc. Piotrkowa 53.50, 10 proc. Lublina 57.50—57, 10 proc. Radomia 59.50. Transakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. pożyczka inwestycyjna zwykła 90, 10 proc. pożyczka kolejowa 102.50.

ty — 20—22, rzepak zimowy 37—39, siemię lniane bazi 90 proc. 38.50—40, konieczna czerwona surowa bez grubej kaniarki 175—200, konieczna czerwona bez kaniarki o czystości do 97 proc. 230—260 konieczna biała surowa 275—375, konieczna biała bez kaniarki o czystości do 97 proc. 400—525, mąka pszenna luksusowa 50—55, mąka pszenna 4/0 45—50, mąka żytnia pyłkowa 44—46, mąka żytnia siłkowa 33—35, mąka żytnia razowa 33—35, otręby pszenne szale 18—18.50, otręby średnie 17.75—18.25, otręby żytnie 18—18.50, kuchy lniane 23—23.50, kuchy rzepakowe 17—17.40, kuchy słonecznikowe 18—18.50.

Więści gospodarcze

(F) W dniu 29 b. m. o godz. 18 w sali Reursury kupieckiej w Warszawie odbędzie się plenarne zebranie izby przemysłowo-handlowej w Warszawie. Na porządku obrad znajduje się sprawozdanie z działalności izby za rok 1931 oraz za okres od 1 stycznia do 10 kwietnia r. b., jako też sprawozdanie z sytuacji gospodarczej okręgu izby w pierwszym kwartale r. b. Ponadto komisja rewizyjna zda sprawozdanie o zamknięciu rachunków izby za rok ubiegły. Następnie odbędzie się wybór 5 członków komisji rewizyjnej na rok bieżący, a w końcu zebranie omówi „sytnację” handlu zagranicznego Polski.

Z FUNDUSZU BEZROBOCIA.

(F) Jak zapowiadaliśmy, wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, na którym przyjęto preliminarz budżetowy na maj. Przewiduje on sumę 7.500.500 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników. Liczba bezrobotnych uprawnionych do korzystania z zasiłków wyniesie prawdopodobnie około 100 tysięcy osób.

KOMUNIKACJA LOTNICZA.

(F) Z dniem 1 maja wprowadzony zostanie na polskich liniach lotniczych rozkład lotów, który będzie obowiązywał do 30 września r. b. Rozkład ten zachowuje dotychczasowe godziny odlotów i przylotów, przewiduje jednak wpro-

wadzenie codziennej komunikacji na wszystkich liniach krajowych z wyjątkiem odcinka Kraków — Katowice, który będzie obsługiwany tylko 3 razy tygodniowo, a mianowicie w poniedziałki, środy i piątki. Jedyna zmiana w rozkładzie wprowadzona zostanie na linii Warszawa — Poznań, a mianowicie samoloty odchodzące będą o godz. 1.30 a nie jak dotychczas o godz. 1.20. Przesunięcie godziny tego odlotu nastąpi wobec zarządzonego niedawno przylotu do Warszawy o godz. 1.25 samolotu z Paryża. W ten sposób samolot Poznań — Paryż będzie mógł zabrać z sobą pocztę paryską.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
NARUTOWICZA Nr 30
tel. 129-30.

ZGŁASZAJCIE JAKNAJSZYBCIEJ UDZIAŁ NA

III Targi Katowickie

14.V — 5.VI. 1932.
INFORMACJE, SL. TOW. WYSTAW. i PROP. GOSPOD., KATOWICE, STAWOWA 14, TELEFON 71.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Elfrida Wistehube wzywa wierzycieli tej firmy, aby w terminie 40-tu dni od dnia dzisiejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarji jego przy ulicy Narutowicza 22 w Łodzi w godzinach od 5 do 8 pop. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami upadłej firmy oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzycielności. Sprawdzenie wierzycielności odbędzie się w dniu 3 czerwca 1932 r. o godz. 12 w pol. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
Adwokat ALFRED CYMERMAN.

INSTITUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL, założ. w 1924 r.
Łódź, Piotrkowska 111, godz. przyjęć 10-2, 3-8, Śródmiejska Nr. 16, tel. 169-92 godz. przyjęć 10-8.

I. NAJNOWSZE metody racjonalnej kosmetyki, leczniczej i toaletowej: usuwanie wszelkich defektów skóry i włosów. Zabiegi odmładzające, maski i preparaty hormonalne, etc. Bezpłatne usuwanie szpecącego owłosienia elektrolizą.
II. PORADNIA, Pielęgnacji, Urody, dla Pań i Panów.
III. „IBAR” preparaty kosmetycz. indywidualnie stosowane w zależności od wieku i rodzaju cery.
SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw. przez władze państwowe.

SPORT

Ł.K.S. — Hakoah 10:1 (4:1)

Wczorajsze zawody piłkarskie o puchar.

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku ŁKS. mecz piłkarski o puchar między Hakoahem a ŁKS-em zakończył się sensacyjnym zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 10:1 (4:1), Hakoah wystąpił w składzie znacznie osłabionym z 6-ma rezerwowymi, natomiast u zwycięzcy grała drużyna ligowa za wyjątkiem Sowiaka i Trzmieli. Sędziował p. Busiakiewicz.

Najbliższe mecze

piłkarskie w Łodzi.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się dalszy ciąg meczów piłkarskich o mistrzostwo łódzkiej klasy A i B. W sobotę na boisku Wimy o godzinie 16.30 odbędzie się mecz: Wima — W. K. S., zaś na boisku DOK o tej samej godzinie mecz: Hakoah — ŁTSG, w niedzielę o godzinie 11 na boisku ŁKS spotka się ŁKSib z PTC i o godzinie 16.30 na boisku DOK, Turycy ze Strz. Kl. Sp. O mistrzostwo klasy B odbędą się w niedzielę następujące dalsze mecze: Makkabi — IKP (boisko DOK, godz. 11) Zjednoczone — SSKm (boisko Wimy, godz. 11) Sokół (Zgierz) — Tur (w Zgierzu), Burza — Sokół (Pabjanice) w Pabjanicach i Sokół (Zd. Wola) — Kruszender (w Zd. Woli). Wszystkie powyższe mecze poprzedzą zawody rezerw

Aktualja sportowe.

Węgierski Zw. Lekkoatletyczny zaproponował Polsce rozegranie meczu Polska — Węgry w dniu 2 października w Budapeszcie. Na propozycję tę najprawdopodobniej Polski Związek Lekkoatletyczny wyrazi swą zgodę.

Walasiewiczówna przyjęła już obywatelstwo amerykańskie i na Igrzyskach Olimpijskich wystąpi w barwach amerykańskich jako Stella Walsh.

Ping-pongści warszawskiego AZS-u, którzy w niedzielę bawili w Łodzi, doznali w rewanżowym meczu z KP Zjednoczone porażki w stosunku 6:4.

W punktacji kobiecych lekkoatletycznych mistrzostw Polski o nagrodę P.U. W.F. prowadzi Pogoń (Katowice) 15 pkt. przed ŁKS-em 12 pkt. i AZS (Warszawa) — 5 pkt.

Mecz bokserski z Czechosłowacją, wyznaczony na 15 b.m. nie dojdzie do skutku.

WYBÓR KANDYDATÓW NA NADZORCÓW I RZECZOZNAWCÓW.

Dnia 26 b.m. odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem dr. Biedermana posiedzenie komisji mandatowej, na którym rozpatrywano kilkadziesiąt zgłoszonych kandydatur na nadzorców sądowych i rzeczoznawców.

Z ogólnej liczby zgłoszeń ustalono kilkadziesiąt mandatów na nadzorców sądowych oraz zakwalifikowano przeszło sto osób jako rzeczoznawców, przy czym uwzględniony został podział na grupy rzeczoznawców: sądowych, dla władz skarbowych i do spraw celnych. wik.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 26 kwietnia, Loco 6.15, maj 5.98, czerwiec 6.07, lipiec 6.16, sierpień 6.24, wrzesień 6.31, październik 6.39, listopad 6.46, grudzień 6.54, styczeń 6.63, luty 6.70, marzec 6.78.
Nowy Orlean, 26 kwietnia, Loco 6.09, maj 5.99, lipiec 6.17, październik 6.39, grudzień 6.55, styczeń 6.63, marzec 6.78.
Liverpool, 26 kwietnia, Loco 5.00, kwiecień 4.74, maj 4.71, czerwiec 4.68, lipiec 4.68, sierpień 4.68, wrzesień 4.69, październik 4.70, listopad 4.71, grudzień 4.71, styczeń 4.75, luty 4.78, marzec 4.80, kwiecień 4.83, maj 4.84, czerwiec 4.88, lipiec 4.94.
Liverpool, 26 kwietnia, Bawelna egipska, — Loco 6.75, maj 6.47, lipiec 6.50, październik 6.87, listopad 6.91, grudzień 6.97, styczeń 7.02, marzec 7.14.

Upper, 26 kwietnia, Loco 5.91, maj 5.75, lipiec 5.83, październik 5.94, listopad 5.96, grudzień 6, styczeń 6.02, marzec 6.08.

Brema, 26 kwietnia, Loco 7.35, maj 7.10, lipiec 7.23, październik 7.35, grudzień 7.45, styczeń 7.47, marzec 7.57.

Aleksandria, 26 kwietnia, Maj 11.78, lipiec 12.21, listopad 13.28, czerwiec 13.53, Salsk, — Loco 10.05, sierpień 10.13, październik 10.40, grudzień 10.55.

„JOAN CRAWFORD”

Do akt Nr. 800 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kopernika 39, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. Wilhelm Foerster i składających się z bormaszyny fryzjarskiej i innych, oszacowanych na sumę Z. 1.330. Łódź, dnia 6 kwietnia 1932 r. Komornik (-) J. KLÓDKOWSKI.

Do akt Nr. 743 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 28 p. Strzel. Kan. 54, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rudolfa Lipińskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zl. 940. Łódź, dnia 5 kwietnia 1932 r. Komornik (-) J. KLÓDKOWSKI.

Do akt Nr. 674 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 107, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlomy Lewińskiego i składających się z towaru wełny i mebli, oszacowanych na sumę Zl. 975. Łódź, dnia 5 kwietnia 1932 r. Komornik (-) J. KLÓDKOWSKI.

Do akt Nr. 346 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego 74, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Związku Majstrów Fabrycznych i składających się z kasy ogn. i maszyny do pisania, oszacowanych na sumę Zl. 500. Łódź, dnia 21 marca 1932 r. Komornik (-) J. KLÓDKOWSKI.

Chorzy na rypfury i różne kaleciwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kieszek. Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najwastarszalsze rypfury u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg płaskich i ułających stóp wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT ortoped. ze Lwowa, Łódź, ulica Wólczajska Nr. 10, front, parter, tel. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE. Na tem miejscu wyrażam moje serdeczne podziękowanie W Panu Dyr. Rapaportowi, zamieszkałemu w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej Nr. 10 za umiejętnie i celowe zaaplikowanie mi bandaży ortopedycznych na moją ciężką i wielkich rozmiarów przepuklinę popkową. Dziś dzięki założonemu bandażowi czuję się bardzo dobrze, nie grozi mi żadne niebezpieczeństwo, czuję się wogóle jak zdrowy człowiek. Zauważam, że na przepuklinę popkową cierpię od wielu lat, posiadałem bandaże wykonane w Wiedniu, Berlinie i Rzymie i innych miastach Europy, to jednak stwierdzam jako cierpiący z jednej strony, zaś jako doktor medycyny z drugiej, że tak precyzyjnie, celowo i umiejętnie wykonanego i założonego bandaża dotychczas nie posiadałem. Podkreślam, że W Pan Dyr. Rapaport posiada głęboką wiedzę fachową i jest wielkim mistrzem ortopedji.

Łódź, dnia 18 lutego 1932 r. (-) Doktor medycyny M. GELLER. Łódź, ul. Kopernika Nr. 49. Notariusz P. Kazimierz Rossman w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 72 do LR. 678, powyższe w całej osnowie urzędownie stwierdził.

KUCHENNE Anodówki 120 volt zł. 13.50 meble nowoczesne, korytarze i pokoje dziecinne poleca znana firma PO CENACH NISKICH. Fabryki w Łodzi, Abramowskiego 7 kilka kroków od rogu Piotrkowskiej i Radwańskiej. KILKA placów położonych w pobliżu ul. Brzezińskiej do sprzedania. Wiadomość St. Lewycki, Marysińska 2. ZAKOPANE. Alencja Siemianowskiego - wille, parcele okazują do sprzedania, wybór pensjonatów do dzierżawy. DOM murowany 2 pokoje z kuchnią, ogród owocowy, elektryczne oświetlenie sprzedam za 6.000 zł. Ruda Pabjanicka, Jagielly 5 przy górach Rudzickich, przystanek Rokicie. KUPIĘ niedrogo dywan używany metr 2x3 i otomane w dobrym stanie. Oferty wraz z wyczerpującą ceną pod "Dywan". APARATY anodowe, do 3 i 4 lamp, odbiorników zł. 100 poleca "Radio-Watt", Narutowicza 16. ZABUDOWANIA z ogrodem, nadające się na kliniki do sprzedania, Łódź, ul. Łakowa Nr. 1a. MŁODE dobermany czystej rasy do sprzedania, Składowa Nr. 15, m. 13, front III piętro. WÓZEK dziecinny modny w dobrym stanie okazują do sprzedania, Rapaport, Wólczajska 10. PRZEJAZD jedwabna i bawełniana po cenach fabrycznych. Skład na ul. Limanowskiego Nr. 24, front (Aleksandrowska) telef. 232-31.

PIANINO marki Schröder w doskonałym stanie okazują DO SPRZEDANIA, Wiadomość w administracji. POWAŻNA FIRMA branży kolonialno - tuszczowej poszukuje agenta na miasto z pierwszorzędniemi referencjami na stałą pensję. Oferty sub. 445 do administracji.

Pielęgniarka rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne. Telefon 230-79.

KAPELUSZE DAMSKIE najnowszych modeli na sezon wiosenny poleca Salon MÓD 9 ZAWADZKA 9 we ście p. bramę

Kupno i sprzedaż KTO POSZUKUJE domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura "Polnuch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

SAMOCHODY i motocykle używane, Kupno, Sprzedaż, Komis. Zamiana, Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28. KUPIĘ pianino mało używane, firmowe. Oferty z podaniem marki i ceny sub: "A. Gr." do administracji pisma.

OLLA GUM Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakoś zastępuje na Wasze zaufanie. TYLKO "OLLA"

Pensjonat „LUX” w BERLINIE Kurfürstendamm 182, tel. Bismark 34-32. Poleca pokoje urządzone komfortowo po cenach przystępnych. 3-20

Dyrekcja Gimnazjum K. WOLFSONOWEJ w Łodzi, ul. Pomorska 18, tel. 207-86. zawiadamia, iż dziś zostaje otwarta Wysława Prac PRZEDSZKOLA I KLASY A i trwać będzie do dnia 29 b. m. włącznie. Czynna codziennie od 5-8 wiecz. Wejście bezpłatne. 3x20

Do sprzedania Samochód Chrysler-Phaeton, typ „70”. Wiadomość ul. 6 Sierpnia 26 u właściciela.

4-ry POKOJE wynajmę za dobry czynsz miesięczny. Okolica Plac Dąbrowskiego, Narutowicza. Oferty pod "T. R.". 26 POSZUKUJE większego pokoju z kuchnią i wygodami w starym domu na I lub II piętrze w okolicy do 20 minut drogi od Piotrkowskiej róg Narutowicza. Oferty pod "Szenor". 30.VII POKÓJ do wynajęcia z niekrepującym wejściem i używalnością telefonu. Piotrkowska 37, m. 8. 28 DWA pokoje słoneczne, umeblowane (użyj kuchni) do wynajęcia. Piotrkowska 87, m. 10. Od 2-6. 28 MIESZKANIE 6-pokojowe, słoneczne II piętro, winda, z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Ogłądać można do 12-ej i od 4-ej do 7-ej Narutowicza nr. 16, m. 3. 28 Z KLATKI schodowej dwa frontowe pokoje, Piotrkowska 62, 3 piętro gospodarcze. 5 2-POKOJOWE mieszkanie na drugim piętrze ze wszystkimi wygodami odstepie. Wiadomość: Miedziana 14, m. 9 między 1-3 p. p. 28 POKÓJ o dwóch oknach, światło elektryczne odstepie Anny 21, m. 26, lewa oficyna I piętro. 28 ODNAJME duży słoneczny pokój lub 2 pokoje z maszynką gazową, ew. pokój z kucnią niedrogo. Wszelkie wygody. Niekrepujące wejście. 11-go Listopada 68, m. 8, front II piętro od 11 do 6-ej. 28 DO WYNAJĘCIA pokój dwuokienny umeblowany lub bez z niekrepującym wejściem, wygodami i telefonem dla panów lub na biuro. Żeromskiego 46, m. 3. 28 2-3 UMEBLOWANE pokoje z kuchnią, wygodami, telefonem do wynajęcia od 1-go maja na 5 miesięcy, na dobrych warunkach. Wiadomość telefon 182-80. 28 ODDZIELNIE - łącznie dwa pokoje umeblowane, telefon, wygody odnajmę Andrzeja 7, m. 8, front. 28

Lokale KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura "Polnuch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

Posady PANIENKA z dobrego domu żydowskiego poszukuje posady bony do dziecka na letnisko. Oferty pod "17". 28 INTELIGENTNA, wykształcona panienska z prowincji poszukuje zajęcia. Chętnie zostałaby guwernantką lub ekspedjentką. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Łódź, Radosz., Wspólna 18, J. Kalinowski. 28 POTRZEBNA manicurzystka od zaraz 11-go Listopada 12, Popp. 28 POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski od zaraz, Sienkiewicza Nr. 39. 28

BEZROBOTNI CZYTAJĄ RANO „REPUBLIKĘ” 1) ponieważ jest to najtańsze poranne pismo w Łodzi i kosztuje tylko 15 groszy 2) ponieważ w dziale DROBNYCH OGŁOSZEŃ „Republika” zamieszcza nieomal codziennie ogłoszenia o wakujących posadach i pracy zarobkowej

POŃCZOCHY jedwabne i inne, przyjmuje do reperacji, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu

POTRZEBNA kucharka na przychodnię, Wólczajska 18, m. 11. 28 PAN i panów poszukuje poważna instytucja do sprzedaży bezkonkurencyjnego artykułu użytku domowego. Zgłoszenia przyjmuje: B. Maczugowski, Piotrkowska 225, m. 14, front 3 p. od godz. 6-8 wiecz. 28 KELNERKI i panienki do pomocy potrzebne, Restauracja, Narutowicza 38, wejście przez Hotel „Polonia”. 28 SKROMNA dziewczyna na spaceru z dwuletnim dzieckiem zgłosi się: Poludniowa 58, m. 12 między 2-5 pop. 28

Nauka i wychowanie

UDZIELAM korepetycji i przygotowuję do egzaminów gimnazjalnych. Specjalność matematyka i fizyka. Kilińska 171, m. 27. 28 CUDZOZIEMIEC udziela niemieckiego, francuskiego. Doskonała konwersacja. Gramatyka, literatura. Ceny przystępne. Wiadomość: Lichtenstein, Sienkiewicza 52, m. 36, II piętro. Tel. 223-39 2-4-ta. 28

Uzdrowiska

„SRÓDBOROWIANKA”. Nowoczesny Zakład Wypoczynkowy Śródborowie. Najbardziej zdrowa okolica podwarszawska. Komfort. Wygody. Pierwszorzędna kuchnia. Sporty. Tenis, krokieć, koszykówka. Lekarz Zakładowy. Elektro - światło - lecznictwo. Telefon: Warszawa, Podmiejska I, Śródborów. Gruźliczo chorych zakład nie przyjmuje.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazują, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika - niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

TYSIĄCE CHORYCH na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgaga, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. Odkryto zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat d-ra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. - Adres: Liszki - Apteka.

FRYZJERSKI zakład damski i męski Pradzińskiego i Cyrauskiego, Narutowicza 5, pierwszorzędna obsługa. Ceny niższe.

ZAKŁAD fryzjerski męski i manicure, Sienkiewicza 29. Solidna i higieniczna obsługa. Ceny przystępne.

FIRMA wprowadzona artykułem kolonialnym odda przedsiębiorstwo na Łódź „Progressive”, Warszawa, Leszno 33. 29

ZAKŁAD fryzjerski damski i męski Saffan i Roman, Zielona 5, tel. 185-28. Ceny konkurencyjne.

GLUCHOTA, szum, ciekniecie uszów uluczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia Liszki.

PLAC do wydzierżawienia z szopami w śródmieściu. Wiadomość, Składowa 30, od 10 do 5 p. p. 28

LECZNICA chorób oczu ze stałymi łóżkami D-ra Donchina ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72. przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7/1.

Tłumaczenie z jęz. obcych na jęz. polski i z polskiego na jęz. obce Przepisywanie na maszynach polskich i rosyjskich Powielanie cenników, cyrkularzy, ofert i t. p. „IRENIT”, Piotrkowska 89, tel. 223-38.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej S. SZWAŁBOWA Dypl. uniwersytecki Moniuszki 1 front II piętro tel. 127-99 Usuwanie wszelkich defektów cery i zpeczętych włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą Przewimoje 10-2 i 4-8.

SPORZĄDZANIE PLANÓW i kosztorysów budowlanych, udzielanie porad budowlanych Inż. E. Krzeczowski Kilińskiego 107 m. 7, od 5-7 wiecz.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14, Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 149-90. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148

Prenumerata „Il. Republiki” od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośne do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnikiem 7.00 złotych. Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł. 2.- za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.) Zareczone zastrzeżenie specjalna dopłata Zamieszczenie o 50 proc. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobnie 15 gr. - Najmniejsze zł. 1.50 oszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia „adwokatów” ryczałtem 25 zł. Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wpiesione będą napóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z izedu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze - Omwłki, które zasądząco nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żadnego zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.